Nr. 116. We Lwowie, Niedziela dnia 21. Maja 1882. Rok XV.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 cnt. — miesięcznie 1 złr. 50 cnt.

Z przesyłką pocztową w Państwie Austrjackiem: rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.

przesyłką pocztową za granicę: do całych Niemiec: rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 sgr. — do Francji, Anglii, Belgii, Włoch i Szwajcar: rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 centów.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji „Dziennika Polskiego“ przy ulicy Sykstuskiej l. 2, w domu p. Bernsteina; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler; we Wiedniu A. Oppelik R. Mosse Rotter i Spł.; w Warszawie Reichman et Frendler Biuro anonsów; w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissoniere 32. — Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. Adama Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit.)

Listy z pieniędzmi mają być przesyłane franco do Administracji Dziennika Polskiego“. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ 20 ct. od wiersza.

Lwów 20. maja.

Bulla papieska w sprawie zakonu OO. Bazylianów jest następstwem sprawy hnilickiej. Stolica apostolska, obawiając się przy dzisiejszym stanie rzeczy szerzenia się propagandy prawosławnej w Galicji wschodniej, postanowiła zreformować zakon OO. Bazylianów i powołać go do działania przeciw prawosławnym wpływom rosyjskim, tudzież wznowić postanowienia z wieku przeszłego, przez cesarza Józefa II. zniesione, według których tylko księża zakonu OO. Bazylianów mogą być mianowani biskupami unickimi. Wspomniona bulla przeznacza klasztor w Dobromilu na miejsce nowicjatu OO. Bazylianów, a księża, wstępujący do tego zakonu, będą mogli dopiero po odbytej tamże próbie, składać śluby zakonne.

Kierownictwo nowicjatu, tudzież następującego po nim kursu studjów klasycznych, filozoficznych i teologicznych, powierzonem zostaje, jak to już donosiliśmy, członkom zakonu OO. Jezuitów, którzy nie będą podlegać prowincjałowi Bazylianów, lecz wprost kongregacji *de propaganda fide* dla spraw wschodnich i obowiązani będą nietylko zdawać jej sprawę ze swych czynności duchownych, ale także składać rachunki z administracji dóbr i funduszów klasztoru dobromilskiego.

Także i zakon OO. Bazylianów podlegać będzie w przyszłości jedynie wspomnianej kongregacji, której przysłużać będzie prawo mianowania prowincjałów.

Do nowicjatu mogą być także przyjmowani kandydaci obrządku łacińskiego, jeżeli nie odebrali jeszcze wyższych święceń i mogą tam zachowywać obrządek grecki aż do złożenia ślubów zakonnych, od którego to czasu uważani będą za księży obrządku greckiego. Przed wstąpieniem do zakonu mają kandydaci odbyć sześciomiesięczną próbę, następnie przez rok i sześć miesięcy nowicjat, poczem dopuszczeni będą do złożenia pojedynczego ślubowania. Przez cały czas próby i dwa lata następne będzie mistrz nowicjatu spowiednikiem kandydatów, którym pozostawioną jest wolność udawania się także do spowiednika nadzwyczajnego.

Dopiero w trzy lata po złożeniu pojedynczego ślubowania, może kandydat złożyć uroczysty ślub zakonny. Kto złożył już pojedyncze ślubowanie, może — z wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych — tylko za zezwoleniem stolicy apostolskiej wystąpić z zakonu. Studja filozoficzne i teologiczne mają się odbywać według św. Tomasza.

P o w y ż s z ą b u l l ę w y d a ł p a p i e ż n a w y r a ź n e ż ą d a n i e b i s k u p ó w r u s k i c h i z a k o n u OO. B a z y l i a n ó w.

O wyborze posła do Rady państwa z wiejskiego okręgu wyborczego Rohatyn-Podhajce Brzeżany piszą nam z Brzeżan:

W *Gaz. Nar.* pojawił się przed kilku tygodniami artykuł p. t. „Sumienny poseł“, w którym zarzucono jednemu z delegatów, że nie bywa miesiącami na posiedzeniach Izby, a mimo to zgłasza się — nawet przez pełnomocnika — po djety. Dopiero gdy mu wypłacenia żądanej kwoty odmówiono, a nadto zagrożono odjęciem mandatu, przybył do Wiednia i zażądał urlopu czterotygodniowego.

Cały ten artykuł zawierał od początku aż do końca same nieprawdy, a wzmianka o urlopie czterotygodniowym naprowadziła posła p. Józefa Krzysztofowicza na myśl, że napaść ta tyczy się jego osoby. Ponieważ p. Krzysztofowicz w owym czasie z powodu ciężkiej choroby, a następnie śmierci ojca ś. p. Krzysztofa Krzystofowicza, naczasowo mówiąc obywatela ogólnie poważanego, przez dłuższy czas przebywał w domu za urlopem, więc w rozdrażnieniu, spowodowanem tym wypadkiem rodzinnym, uczuł się tą napaścią nieuzasadnioną do tego stopnia dotkniętym, że złożył mandat poselski.

Prezydent Izby poselskiej, dr. S m o l k a, zapewne zechce poświadczyć w obronie czci p. Krzysztofowicza, że tenże nie prosił go nigdy o wypłacenie dyet, że nigdy pieniędzy przez pełnomocnika nie odbierał, że dalej p. K. nie przybył do Wiednia w skutek zagrożenia utraty mandatu, lecz na wezwanie Koła polskiego, aby przybył do Wiednia w celu głosowania w sprawie naftowej.

Faktem jest powszechnie znanym, że p. K. odjechał z Wiednia w skutek słabości ojca, że później po jego śmierci prosił o urlop w celu uregulowania stosunków majątkowych i że następnie powrócił do Wiednia.

Pozostawiając ocenienie postępowania *Gazety Narodowej* każdemu bezstronnemu, zaznaczyć muszę zarazem; że poseł K. złożył mandat poselski za nadto doraźnie, zamiast przesłać *Gazecie Narodowej* sprostowanie w myśl §. 19. ustawy prasowej.

Bądź co bądź, mandat poselski z okręgu gmin wiejskich powiatów Podhajce-Brzeżany Rohatyn jest opróżniony i wypadałoby za wczasu oglądnąć się za kandydatem odpowiednim.

Słychać wprawdzie o kandydaturze hr. Stanisława Krasickiego ze Stratyna i jeszcze o innej, lecz obiedwie nie mają szans; tylko kandydatura powtórna p. Józefa Krzysztofowicza mogłaby mieć zdaniem naszem zapewnione powodzenie.

Jeżeli tedy komitet centralny pragnie — o czem nie wątpię — aby nasz okręg wyborczy nie był wydany na łup świętojurcom, to powinien w interesie kraju, zarazem w obronie czci byłego posła p. Józefa Krzysztofowicza, postawić ponownie jego kandydaturę.“

Pobór podatków w r. 1882.

W wykonaniu ustawy skarbowej na rok 1882 wydała krajowa dyrekcja skarbu rozporządzenie o poborze podatków, które ze względu na przejściowy stan podatku gruntowego i domowego zasługuje na uwagę. Podajemy treść jego według *Gazety Lwowskiej*.

Rozpisanie podatku gruntowego na podstawie wyniku przeprowadzonej regulacji nastąpi później po zupełnem ukończeniu czynności, która obecnie, jak wiadomo, znajduje się w okresie reklamacyjnym. Aż do tego czasu przypisanie i pobór podatku gruntowego z dodatkiem na rok 1882 dokonane zostaną według wymiaru i wysokości roku poprzedniego stosownie do ustaw obecnie obowiązujących z zastrzeżeniem wyrównania kwot podatkowych w swoim czasie.

W sprawie zmian, jakie ustawa z dnia 9. lutego b. r. zaprowadza w przepisach o podatku domowym, wkrótce wydane zostaną odpowiednie rozporządzenia, do tego zaś czasu przypisany i pobierany będzie podatek domowo-czynszowy stosownie do wymiaru za rok 1882 już uskutecznionego, a podatek domowo-klasowy według norm dotychczasowych. Zmiany, jakieby się okazały w tej mierze w skutek wykonania ustawy z dnia 9. lutego 1882 roku, uwzględnione zostaną w dodatkowem sprostowaniu. Właściciele budynków uwolnionych czasowo całkiem lub w części od podatku domowo-czynszowego opłacać mają tytułem podatku za rok 1882 5 procent od czystego dochodu rocznego, uzyskanego z budynków, t. j. od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu brutto po strąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków, a przy budynkach wolnych całkowicie od podatku domowo-czynszowego także po strąceniu przypadających w roku 1882 i należycie udowodnionych procentów od kapitałów ubezpieczonych na budynku od podatku uwolnionym.

Przy podatku zarobkowym i dochodowym oprócz ordynarjum pobierany będzie nadzwyczajny dodatek w wysokości ordynarjum. Ci kontrybuenci jednak, których całkowita należytość podatkowa na rok 1882 w podatku zarobkowym i dochodowym w pierwszej klasie lub w podatku dochodowym w drugiej klasie w ordynarjum 30 złr. nie przewyższa, płacić mają dodatek tylko w wysokości $^{7}/_{10}$ ordynarjum.

Roczna należytość w podatku gruntowym, domowo-czynszowym i domowo-klasowym, oraz dochodowym ma być uiszczana w ratach kwartalnych z dołu, należytość zaś w podatku zarobkowym w półrocznych ratach z góry dnia 1. stycznia i dnia 1. lipca.

W sprawie fasi dochodów obwieszczenia krajowej dyrekcji skarbu powołują się na dotychczas zastosowywane przepisy. Przy zeznaniu dochodu w pierwszej klasie i dochodu w drugiej klasie niepochodzącego ze stałych poborów za podstawę obliczenia przeciętnego czystego dochodu, który opodatkowaniu podlegnie, służyć mają dochody i wydatki z lat 1879 do 1881. Odsetki i renty w trzeciej klasie fasjonowaniu podlegające mają być zeznawane przez uprawnionych według stanu majątku i dochodu z dnia 31. grudnia 1881 roku. Służące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącania podatku dochodowego od lokowanych u nich kapitałów i procentu tych kapitałów pozostaje zastrzeżone także na rok 1882.

KORESPONDENCJE.

Od Birczy 17. maja.

(*Ustawa o regulacji podatku gruntowego w powiecie Dobromilskim zasystowana*).

Ludowe przysłowie „biednemu zawsze wiatr w oczy“ — sprawdza się obecnie na górzystej i ubogiej okolicy koło Birczy i Rybotycz, zajmującej $^{2}/_{3}$ powiatu Dobromilskiego. Już bowiem w roku 1820 parytikowano nasze jałowe grunta z okolicą Dynowa i Dubiecka nad Sanem leżącą, zatem płaciliśmy podatek gruntowy przez lat 60 dwa razy tak wysoki, niżbyśmy płacić powinni. — Płacili — bo musieli; ale w innych częściach kraju i wyobrażenia o tem nie miano, ile szykan rozmaitych znosiła ludność przy egzekwowaniu tych wygórowanych podatków, na ile obdarli mieszkańców nierzetelni sekwestratorowie i ile gruntów włościańskich dostało się przez ciągle rosnące zaległości w żydowskie ręce..

Pocieszaliśmy się tylko nadzieją, że choć kiedyś będzie lepiej — i że ustawa z roku 1869 przyniesie nam przecież sprawiedliwy wymiar podatków, jeżeli więc wielu życzyło sobie odwlekania tej sprawy „ad calendas graecas“ — to przeciwnie nasz powiat wyglądał z upragnieniem wejścia w życie tej ustawy.

Kończą nareszcie komisje szacunkowe swe czynności; Rada państwa uchwala, aby już od roku 1881 podatek gruntowy wedle nowego szacunku był płacony; ck. starostwo zaczyna rozsełać gminom i obszarom dworskim zawiadomienia o wypadającej na nich podług tegoż szacunku kwocie podatkowej na rok 1881, — cieszymy się, że kwota ta jest prawie o p o ł o w ę n i ż s z ą od dawniej opłacanego podatku gruntowego; — aż tu nagle wychodzi jakieś rozporządzenie ministerjalne, wstrzymujące rozsełanie arkuszów stanu posiadania według nowego wymiaru i szacunku, i polecające urzędom podatkowym pobieranie podatków podług dawnego przypisania.

Gdy zaś rozsełanie arkuszów posiadania odbywało się wedle porządku alfabetycznego i doszło podobno do litery G., więc tylko nie wiele gmin opłacać będzie podatek gruntowy według nowego szacunku, inne zaś płaciły cały r. 1881 podług dawnego przepisu; a obecnie posypały się upomnienia z c. k. starostwa, aby i na r. 1882 w dotychczasowej kwocie pod zagrożeniem sekwestracji płaciły. Zachodzi więc słuszna obawa, że z niemałym kosztem, a większą jeszcze przykrością dla kontrybuentów takie kwoty podatkowe wyegzekwowane zostaną, które się według świeżo ukończonego szacunku faktycznie nie należą i oczywiście niezadługo zwrócone być muszą.

Już to rożne być mogą warunki, których wymaga wejście w życie pewnej ustawy, ale żeby alfabetyczny porządek rozstrzygał o tem, czy która gmina ma zapłacić 300 złr. czy 600 złr. podatku, takiej anomalji trudnoby podobno gdzieindziej znaleść.

Wszakże owo rozporządzenie wys. ministerstwa skarbu miało widocznie na celu nie większe obciążenie, lecz przeciwnie ulżenie podatkującym; nie przypuszczano bowiem aby podatek według nowego szacunku był gdziekolwiek n i ż s z y od dawnego, a że wnoszone właśnie reklamacje mogły i ten szacunek obniżyć, więc oczywiście dlatego poleciło ministerstwo płacenie tegoż podatku podług dawnej skali, aby nie pobierano więcej niżby po załatwieniu reklamacji płacić wypadało. Niestety to, co w całym kraju wyszło na pożytek dla podatkujących, obróciło się w naszym powiecie na szkodę tychże, bo my musimy płacić już drugi rok podatek gruntowy w dwójnasób wyższy, niż podług nowego szacunku płacić będziemy.

Dziwna w istocie, że chociaż podobne okoliczności i w niektórych innych górskich powiatach zachodzą, nie znalazł się ani jeden poseł do Rady państwa, ani jedna reprezentacja powiatowa, któraby sprawę tę podniosła; i tylko prywatny podatkujący poruszać musi kwestję tak ważną w dzienniku krajowym w nadziei, że może na tej drodze dojdzie wiadomość o tem do władz decydujących i nam w końcu nie każą płacić tego, co się nie należy.

Józef Nowosielecki.

Założce 16. maja.

(*W sprawie trzyramiennego krzyża na gr. kat. cerkwi w Założcach*).

Jeszcze w styczniu r. b. podano w *Dzienniku* wiadomość o ustawieniu na kopule cerkwi gr. kat. w Założcach trzyramiennego krzyża drewnianego, z dolnem ramieniem ukośnem. Fakt ten wywołał wielkie oburzenie między mieszkańcami Załoziec obu obrządków, sądzono jednak, że krzyż rzeczony zostanie usunięty, był bowiem tylko tymczasowy.

Nadzieje te jednak zostały zawiedzione. Dnia 23. bm. osadzono na kopule cerkiewnej ostateczny krzyż żelazny, również trzyramienny, szyzmatycki. Stało się to za sprawą proboszcza parafji gr. kat. w Założcach, ks. Antoniego Gutkowskiego, a wbrew planowi, zatwierdzonemu przez komitet cerkiewny. Wywołało to znowu oczywiście tem większe oburzenie między tutejszymi mieszkańcami. Ażeby mu dać wyraz, ludność katolicka miasteczka Załoziec i gmin sąsiednich, wniosła dnia 26. marca r. b. podpisaną przez 74 obywateli skargę do starostwa, domagając się przywrócenia planu, zatwierdzonego przez komitet cerkiewny i poskromienia agitacji, skierowanej przeciwko wierze katolickiej, państwu i krajowi.

Prócz tego 12 radnych miasta zrobiło podanie do zarządu gminnego, żądając zwołania nadzwyczajnego posiedzenia rady, na którem by ta sprawa była omówioną. Żądanie to jednak nie zostało uwzględnione, wskutek opozycji naczelnika gminy p. Skorobohatego, żarliwego zwolennika ks. Gutkowskiego.

Jednocześnie pełnomocnik kolatora, Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, wniósł również skargę przeciwko temuż ks. Gutkowskiemu, jako przewodniczącemu komitetu cerkiewnego do odrestaurowania cerkwi, ku czemu skarb załoziecki przyczynił się, tytułem konkurencyjnym kwotą 600 złr. Przed wniesieniem skargi, udał się p. pełnomocnik osobiście do ks. proboszcza, pragnąc się dowiedzieć, czy on wie o sprawie z krzyżem. Ks. Gutkowski odpowiedział, że nietylko wie, lecz na własną rękę krzyże kazał postawić, i że kolatorowi prócz prawa prezenty, i ponoszenia ciężarów, żadne inne prawa nie przysługują. Po takiem oświadczeniu p. W. Świeżawski uznał za konieczne zwrócić się w imieniu kollatora do sądu w Założcach, ażeby w niem znaleźć obronę praw, wypływających z patronatu.

Po zarządzonej rozprawie sąd utrzymał patrona w posiadaniu praw kollatoralnych, orzekając iż pod karą 100 zł. trzyramienne krzyże w cerkwi w ciągu dni ośmiu winny być usunięte. Starostwo poleciło również, ażeby cerkiew odrestaurowaną została ściśle podług planu przez komitet cerkiewny zatwierdzonego.

Tymczasem — ponieważ i budowniczy w sprawie o krzyż trzyramienny był przyzywany, a ks. Gutkowski bez jego zezwolenia w budowie rzeczone zmiany i nowości zaprowadził, kazał tenże sporządzić osobny krzyż jednoramienny i tenże na cerkwi, według planu, osadzić. Gdy jednak dwaj z jego ludzi weszli w tym celu na dach cerkwi i wzięli się do zamiany krzyża, za namową ks. Gutkowskiego zlecieli się do cerkwi diaki i posługacze cerkiewni i uderzyli w dzwony na gwałt, tak że wiele ludzi się zbiegło, sądząc że jaki pożar. Nie dość na tem, niektórzy ze stronników ks. Gutkowskiego zaczęli ciskać kamieniami na pracujących robotników, tak że groziło im niebezpieczeństwo życia.

Gdy się to działo, p. naczelnik gminy siedział sobie spokojnie w swej kancelarji, na pomoc nie spieszył i jeszcze odgrażał się. Posterunek żandarmski również spokojnie przypatrywał się temu zajściu, a p. komendant usprawiedliwiał swą nieczynność brakiem pisemnego polecenia w tej sprawie ze strony sądu. Gdy nareszcie to polecenie nadeszło i żandarmi udali się na miejsce zaburzenia, porządek już został przywrócony przy pomocy pana nadstrażnika skarbowego i jego towarzyszy.

Z powodu tego zaburzenia, bacząc na to, że naczelnik gminy nie tylko nie starał się zaburzenie uśmierzyć, lecz jeszcze kazał policjantowi pilnować, ażeby dzwonienie nie ustawało — został on przez dotyczące władze z urzędu swego usunięty, a nadto pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego, wraz z innymi w śledztwie pozostaje.

Na wymienione powyżej podania do starostwa przez kilkudziesięciu mieszczan i p. pełnomocnika wniesione; zjechał nareszcie dnia 5. bm., jako delegat starostwa p. komisarz powiatowy, przeprowadziwszy szczegółowe śledztwo co do okoliczności w skargach podniesionych.

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy decyzji starostwa, a niektórzy okoliczni księża gr. kat. odzywali się z tem, że zaraz trzyramienne krzyże na cerkwiach postawią, jeżeli starostwo nic przeciwko temu nie będzie miało. Wczoraj właśnie nadeszła oczekiwana decyzja. Starostwo orzekło, że ks. Antoni Gutkowski i Bazyli Stachow, jako

---

201

Kronika lwowska.

(*Jak powstają pogłoski. Emigracja żydów. Gdzie Stańczycy? Germanizm za Dniestrem. Programy dr. Smolki. Pierwsze zapiski balneologiczne.*)

Czy car żyje, czy go już ubito? Na to pytanie nie może nikt dać pewnej odpowiedzi, bo nikt oddawna nie widział Jego Wieliczestwa. Stanie się ono wkrótce takim miłem, jak rezolucja galicyjska, którą jakieś licho bez dynamitu porwało. Znalazłem niedawno pomiędzy mojemi szpargałami kartę wstępu do klubu rezolucjonistów. Cóż mi po tym dowodzie mojej przynależności, skoro po wyjeździe Tadeusza Romanowicza ze Lwowa jestem ponoś ostatnim tu rezolucjonistą? Co carowi po panowaniu, skoro ludzie wątpią nawet o jego życiu?

Czasem łatwiej jest puścić jaką pogłoskę, niż dojść, zkąd ona powstała. Pogłoski mają zresztą tę samą własność, co zabawka dziecinna, zwana *boomerang* — ciśnięte w dal, wracają do rzucającego. Wieść o śmierci Aleksandra IIIgo łączono z jakimś wypadkiem, który miał lub mógł wydarzyć się p. Carowi wójtowi w Podbereżcach (nie w Załoścach, jak pisała *Gaz. Narodowa*). Tymczasem autonomicznemu temu władcy nic się nie stało od czasu, gdy upadł przy wyborach przeciw p. Mernncwiczowi. Gruntowne śledztwo, które przeprowadziłem, wykazałem, że wiadomość wyszła od jednego z żydów uciekających z za kordonu, który Bóg wie, jakim żargonem opowiadał o śmierci poprzedniego imperatora, nie domyślając się, że ludzie wynaleźli już sposób dowiadywania się o takich rzeczach bez jego interwencji. Zrozumiano go źle, i wieść poszła z ust do ust tem łatwiej, gdy uważano ją jako coś zwykłego, co się samo przez się rozumie i co nikogo dziwić nie powinno. Nie złe znamię czasu.

Urzędowe i nieurzędowe afery łamią sobie głowy nad tem, co począć z proletarjatem żydowskim, który zamiast jechać do Ameryki, przyzostaje się po drodze. Jest prawidło fizyczne, według którego w każdym płynie, np. w wodzie, rozpuścić się da pewne tylko maximum ciała stałego, jak cukru, soli i t. p. Żydzi zdają się mieć przesadne wyobrażenia o zdolności absorpcyjnej Galicji pod względem ich plemienia, albo też wcale nie zastanawiają się nad tem, że gdzieniegdzie może ich czasem być za wielu. Bogiem a prawdą, potrzebaby zwątpić o lepszych stronach natury ludzkiej, gdyby niektórzy przynajmniej z wychodźców nie czuli nieprzepartego wstrętu do emigracji, a przywiązania do ziemi, która ich zrodziła. Niektórym wydaje się zapewne, że w Polsce łatwiej żyć bez ciężkiej fizycznej pracy, ale przekonają się wkrótce, że byli w błędzie. Już dzisiaj daje się spostrzedz tu i owdzie niebywałe zjawisko, że brak wszelkich innych środków utrzymania zmusza pospólstwo żydowskie do szukania zarobku w pracy około roli, na co włościanie oczywiście patrzą tak krzywem okiem, jak na młocarnie lub żniwiarki. Kto temu nie wierzy, tego mogę przekonać dowodami.

W ogóle nie ma ponoś nic roztropnieszego, jak obawa przed osiedlaniem się żydów na wsi i przed nabywaniem przez nich gruntów na własność. Jeżeli chcemy, ażeby żydzi pokochali ziemię, na której mieszkają, nie brońmy im jej posiadać. Ustawy istniejące, przy właściwem wykonaniu bronią lud chrześciański dostatecznie od nieprawnego wyzyskiwania — a wszystkie zarzuty, jakie robimy żydom, wynikają głównie z ich nagromadzenia na pewnych punktach i wyłącznego oddawania się niektórym tylko gałęziom zarobku. Gdzie żydzi nabyli grunta włościańskie, tam po największej części nabyli rychło przekonania, że za pieniądze i wódkę, można u nas mieć niechętnego tylko i lichego robotnika: wzięli się więc sami do pracy. Widziałem też na własne oczy żydów z cepami i żydówki z sierpami w ręku, podczas gdy reszta wsi z powodu jakiegoś prażniku świętkowała. Dodajmy do tego, że i służba u żyda nietylko nie jest taką straszną niewolą, jak to mówią antisemici, ale że na wsi i w mieście klasa służąca woli ją często od chrześciańskiej. Nakoniec, osiadłszy na wsi, żyd powoli odzwyczaja się od swego żargonu, podczas gdy we Lwowie mamy takich, co żadnym ludzkim językiem oprócz tej dzikiej mięszaniny nie władają. Zamiast więc jęczeć bez celu i skutku o „kwestji żydowskiej“, powinnoby się raczej myśleć nad sposobami przeistoczenia pewnej części żydów w rolników.

Niebawem trudno będzie w sprawie równouprawnienia żydów utrzymać nawet zastrzeżenie które zrobił liberalny Atta Troll Heinego co do tańcowania na jarmarkach. Dowiadujemy się z gazet, że Smorgoń zgorzała do szczętu, a z nią zapewne i owa przesławna akademia, na której niedźwiedzie nabywały wiadomości choreograficznych. Gdyby więc żydzi i w tym kierunku przełamali szranki przesądu, zapobiegliby tylko brakowi, który się wkrótce dotkliwie da uczuć.

Odbyłem wędrówkę, zapowiedzianą w poprzedniej kronice, i przeszukałem znaczną przestrzeń kraju nie znalazłszy nigdzie ani śladu Stańczyka. Był jeden, malowany, w Piadykach pod Kołomyją, ale go właścicielka sprzedała. Natomiast odkryłem wiele rzeczy, które mi się nie podobały, chociaż nie są dziełem Stańczyków. W Stryjskiem np. opowiadano mi, że podczas bytności ks. metropolity w tamtych stronach, c. k. starosta witał go z urzędu przemówieniem niemieckiem, jak za najpiękniejszych czasów Mensdorffa. Ks. metropolita odpowiedział po polsku. Przy obiedzie p. starosta, prowadził dalej ćwiczenia lingwistyczne po rusku, nie wiedząc o tem może, że ks. metropolita będąc rodem z zachodniej Galicji, włada wprawdzie językiem cerkiewnym, ale w potocznej rozmowie używa polskiego. Tenże p. starosta do spisu ludności używał wysłańców, którzy wyrazowi „głowa rodziny“ nadali tak obszerne, a raczej tak ciasne znaczenie, że np. po dworach guwerner, guwernantka, itd. stanowili według nich głowy osobnej rodziny, z jednej osoby złożonej, i obowiązanej do zapłacenia 30 ct. za ułożenie jej spisu. Dowiedziałem się dalej, że c. k. powiatowa dyrekcja skarbu w Stanisławowie nietylko w wewnętrznej manipulacji używa dotychczas języka niemieckiego, jak gdyby nie istniało rozporządzenie, zaprowadzające język polski, ale nawet ogłoszenia swoje publikuje w *Gazecie Lwowskiej* wyłącznie po niemiecku, jak to się stało np. w tym tygodniu z relicytacją poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu tyśmienickim. Ck. prezydjum krajowe może się o tem przekonać, wziąwszy do ręki swój organ urzędowy. Jest to nierównie jaskrawsze naruszenie ustaw, niż pojawiające się tu i owdzie pieczęcie urzędowe z napisami niemieckiemi.

Szukałem także, jak zapowiedziałem, dawniejszych programów dr. Smolki, a szukałem ich tem gorliwiej, gdy miałem nadzieję, że przy ich pomocy zdołam zwalczyć niemieczczyznę w starostwie stryjskiem i w stanisławowskiej dyrekcji skarbu. W tym celu dotarłem do Morszyna, który przez dłuższy czas był własnością i siedzibą dzisiejszego prezesa Izby poselskiej Rady państwa, i gdzie mogły powstać pierwsze zawiązki programu federacji z trzech, czterech, lub pięciu grup złożonej, albo programu niewysyłania delegacji do Rady państwa, który w r. 1869 odniósł teoretyczne zwycięstwo na podwórzu ratuszowem we Lwowie. Wszystkie te piękne rzeczy znikły gdzieś ze szczętem; nawet szpichlerz dwupiętrowy, w którym zapewne swojego czasu były złożone, przerobiono na hotel dla gości kąpielowych, z werandą, wygodną salą i pięknym dokoła ogrodem. Zamiast więc zbroić się do walki z centralistami, byłem obecny przy otwarciu sezonu kąpielowego i poświęceniu nowej sali, i uważałem, że pacjenci zajmują się nierównie więcej solanką i świeżem powietrzem, niż tendencjami federalistycznemi. Ze zdrowiem nie można mówić, jak z Niemcami: „przyjdzie koza do woza“, trzeba iść po nie, gdzie je znaleść można. Godnem uwagi jest, że podczas gdy dotychczas ludzie chorowali na dochód lekarzy, w przyszłości, dzięki zapisowi p. Stillera, będą mogli odzyskiwać zdrowie na korzyść wdów i sierot po lekarzach. Jest wszelka nadzieja, że przy skrzętnem i sumiennem kierownictwie dotychczasowego właściciela, zakład ten rozwinie się tak, iż będzie dla Towarzystwa lekarskiego źródłem pięknego dochodu, a nie taką idealną własnością, jak Szczawnica dla Akademji umiejętności.

Chociaż termometr bezwarunkowo nie chce przypomnieć sobie, że czasby mu było pójść w górę, ruch kąpielowy już się rozpoczyna. Im większa bieda w kraju, tem bardziej byłoby do życzenia, ażeby się skierował ku zakładom krajowym. Tymczasem są tacy, którzy wyobrażają sobie, że wyzdrowieć nie można pod Karpatami, ale tylko pod Alpami. Powstała nawet formalna hydropatyczna kolonia polska w Fürstenhof w Styrji, własności dr. Czerwińskiego, gdzie bawi i zkąd bogobojnie odzywa się humorysta tutejszy, p. W. Stebelski, w te słowa:

Jeśli serce ci zakrwawi
Satanella jaka młoda,
Jedno tylko ciebie zbawi:
Kwaśne mléko, zimna woda!

Jeśli ducha ci rozpali
Słodkousta wdowa Cliquot,
Chłód zbawienny wnet utrwali:
Zimna woda, kwaśne mléko!

Brrr! Wolę już ciepłą kąpiel w solance morszyńskiej, a po kąpieli, dobre śniadanko. Temperatura obecna nie powinnaby zagrzewać nikogo do apoteozowania chłodu: Kwaśne mleko przy 3 stopniach Celzjusza, a gorący poncz w kanikułę, to sprzeczne z naturą ludzką — nie pojadę do Fürstenhofu.

Jan Lam.

członkowie komitetu cerkiewnego, bez wiedzy i przyzwolenia reszty członków i parafian samowładnie od planu odstąpili przyjąwszy krzyże trzyramienne, że przeto w ciągu dni 14 krzyże te usunięte być muszą.

Spodziewamy się, że bez rekursu w tej sprawie nie obejdzie się, mamy jednak nadzieję, że w sprawie, w której obie władze, sądowa i polityczna, zgodnie z opinją publiczną sąd swój wydały i najwyższa władza polityczna nie inne wyda orzeczenie.

Co się tyczy formy krzyżów na cerkwiach istnieje okólnik gr. kat. biskupa przemyskiego ks. Stupnickiego z dnia 30. lipca 1877, w którym wyraźnie powiedziano, że jedynie krzyże jednoramienne znajdować się winny na cerkwiach gr. katolickich i one tylko mają być stawiane, gdzie zachodzi tego potrzeba.

Wobec tak wyraźnego orzeczenia wyższej władzy duchownej, wszelkie usiłowania ludzi skłaniających się ku schizmie, działających przeciw krajowi i państwu, a przytem usiłujących wzbudzić niezgodę i budzić nieprzyjaźń między mieszkańcami jednego kraju — zasługują na jaknajsurowsze potępienie.

RADA PANSTWA.

Wiedeń 19. maja. W Izbie deputowanych składa ślubowanie bar. Nadherny, wybrany deputowanym z większej posiadłości czeskiej. Hr. Taaffe uprasza prezydjum o zarządzenie wyboru członków delegacji. Minister rolnictwa przedkłada projekt ustawy, dotyczący sprzedaży domu, w którym mieszczą się biura ministerstwa rolnictwa, a wybudowania z otrzymanej sumy nowego gmachu. Minister skarbu przedkłada projekta do ustaw: o sprzedaży nieruchomości będących własnością państwa i o uwolnieniu od stempla pożyczki złr. 1,100,000 i złr. 1,919,400 zaciągnąć się mającej przez galicyjski Wydział krajowy. Hr. Welsersheimb wnosi projekt ustawy o kredytach dodatkowych na budowę dróg i budowę koszar żandarmerji w południowej Dalmacji. Dep. Schönerer składa kilka petycyj przeciw immigracji żydów z Rosji; wniosek, aby petycję z nich dołączyć do protokołu, upadł.

Dep. Menger i towarzysze interpelują ministra skarbu co do obrachunku między skarbem publicznym a gminą miasta Wiednia względem kwoty składać się mającej przez tę ostatnią na koszta utrzymania straży policyjnej cywilnej i miejscowej. Następnie przeszła Izba do porządku dziennego. Kredyty dodatkowe na pomnożenie liczby rewizorów cłowych i na żandarmerję graniczną w Galicji i Bukowinie, przyjęto bez dyskusji w drugiem i trzeciem czytaniu. Przyjęto również przedłożenie co do kolei w Austrji Górnej, a petycję dyurnistów odstąpiono rządowi do zbadania z poleceniem, aby przedłożył projekt ustawy, któryby unormowanie diurnistów i sprawę tę uregulował.

Wniosek Kronawettera względem dozwolenia kawiarzom sprzedaży kart odesłano do komisji podatkowej. Przy pierwszem czytaniu wniosku Tauschego, który żąda wydania ustawy państwowej o prawie rybołówstwa podnosi minister rolnictwa, że dawniejszy rząd przedłożył był już projekt do ustawy, ze względu jednak na żądania rozmaitych krajów przystąpić ma do nowego projektu. Na odnośne pytania jeszcze nie nadeszły wszystkie odpowiedzi, a przedewszystkiem braknie jeszcze odpowiedzi z Czech, chociaż rychłe jej przyjście już zapowiedziano. Rząd może więc z zupełną pewnością przyrzec, iż w jesieni już wniesie dotyczące przedłożenie. (Brawo). Wniosek Tauschego odrzucono. Wniosek Fuernkrauza żądający, aby egzekucyjnie nie sprzedawano realności włościańskich niżej ich wartości odesłano do komisji prawniczej. Reschauer i towarzysze interpelują w sprawie rozporządzenia o języku słoweńskim.

Tomaszczuk, Chlumecky, Herbst, Kopp, Sturm i towarzysze wnoszą, aby dla autentycznej interpretacji § 28 ustawy prasowej zmienić ostatni ustęp tegoż paragrafu i wyraźnie w nim powiedzieć, iż zgodne z prawdą sprawozdania z obrad publicznych Rady państwa, sejmów, lub z mów, mianych w Radzie państwa lub sejmie nie mogą być ścigane sądownie. Przewodniczący komisji należytościowej oświadcza, iż komisja odroczyła prace nad podatkiem giełdowym, ponieważ rząd przyrzekł w jesieni wnieść przedłożenie uwzględniające wnioski i życzenia dotychczas wypowiedziane. W poniedziałek posiedzenie.

SPRAWY ZAGRANICZNE.

Berlin 16. maja. Wczoraj obradował parlament niemiecki w pierwszem czytaniu nad projektem zabezpieczenia okaleczałych robotników. Obrady poniedziałkowe miały charakter akademicznych tylko rozpraw: przebieg ich też był spokojny, co głównie temu trzeba przypisać, że sam projekt nie zawierał w sobie tak drażliwych momentów, jak n. p. projekt zaprowadzenia monopolu.

W sposób umiarkowany i objektywny przedstawił na początku posiedzenia p. Boetticher, reprezentant Rady związkowej, przyczyny, dla czego rządy związkowe stawiły projekt wspomniany. Wywody swe oparł pan minister przeważnie na motywach. Na początku skonstatował mowca, że ze względu na opozycję, jaką znalazł w Izbie projekt utworzenia scentralizowanej instytucji dla całej Rzeszy, rządy dawniejszy ten plan porzuciły i że zamiast tego proponują związki korporacyjne (genossenschaftliche Verbaende), które na wzór kas korporacyjnych rzemieślników i urzędników, same będą sprawowały administrację kasy, w której robotnicy będą zabezpieczeni. Ściśle rzecz biorąc, to w tym względzie nie zastósował się rząd całkiem do dawniejszej uchwały parlamentu, aby założyć towarzystwa zabezpieczenia dla poszczególnych państw; stowarzyszenia mają być okręgowe, to znaczy, że w jednem państwie związkowem może ich być kilka nawet. W ten sposób żądanie parlamentu nie tylko zostało obecnie uwzględnione, lecz nawet poczynił rząd większe ustępstwa, aniżeli się tego parlament domagał. Każdy bowiem widzi, że na tej drodze centralizacja jest całkiem niemożliwa.

Jeszcze w jednym ważnym punkcie nie mógł się zgodzić parlament na ubiegłej sesji z ks. Bismarkiem: t. j. na zapomogę państwa na rzecz wspomnianych zabezpieczeń i to dla robotników, jak chlebodawców. Izba uchwaliła wówczas, że robotnicy do kas winni składać $^1/_3$, chlebodawcy zaś $^2/_3$ na premie asekuracyjne. Parlament bowiem był tego zdania, że żądanie rządowe popiera wyraźnie ideę o socjaliźmie państwowym, a dalej, że sukurs ze strony państwa byłby ubliżeniem dla robotników. Ks. Bismark zaś inaczej tę rzecz pojmował: wedle niego państwo winno wystąpić w roli dobroczyńcy „ubogiego człowieka", „wydziedziczonych" robotników i choć w części wynagrodzić im za to, że są „wydziedziczeni". — Że jednak parlament nie chciał się wówczas zgodzić na dodatek państwowy, dla tego rząd odrzucił tak zmienioną ustawę. Nic też dziwnego, że w obecnym projekcie spotykamy się znowu z owym dodatkiem państwowym, o którego niezbędnej potrzebie tak się motywa wyrażają: „Dodatek z skarbu państwa zdoła w wysokim stopniu zwiększyć społeczno-polityczną działalność ustawy, która ma być ogłoszona, ponieważ w tym dodatku robotnicy w sposób wyraźny i dla nich zrozumiały przekonają się, że państwo się o nich troszczy".

Na p. Boetticbera spadło też obecnie to niewdzięczne zadanie, by kruszyć kopią w obronie dodatku ze strony państwa: niewdzięczne mówimy, bo jest faktem niezaprzeczonym, że parlament dla tego dodatku odrzuci całą ustawę.

Po reprezentancie Rady związkowej, zabrał głos poseł dr. Hirsch i oświadczył się przeciw projektowi. Więcej przychylności dla projektu okazał demokrata Sonnemann. Wedle jego zdania projekt obecny korzystnie się odróżnia od dawniejszego: dodatek jednak państwowy winien być odrzucony, chociażby tylko ten dodatek ograniczał się na 25 procent. Pan Sonnemann sądzi, że prywatne instytucje winne być w przyszłości zatrzymane.

Projekt rządowy nie zyskał także uznania u socjalisty Kraekera, który następnie głos zabrał. Nie zgadzamy się na to, rzekł on, aby chlebodawcy płacili jakiś tam dodatek do kas zabezpieczenia, gdyż obowiązani są oni do płacenia całej sumy na rzecz zabezpieczenia robotników; kasy natomiast dla chorych winni robotnicy sami utrzymywać i niemi kierować. Przeciw dodatkowi ze strony państwa nie występuje tak stanowczo, jak kolega Sonnemann; zdarzają się wypadki, że państwo powinno przyjść z pomocą.

Petersburg 16. maja. Kozacy terscy i kubańscy podali przed miesiącem prośbę do rządu o nakaz żydom wyniesienia się z ich ziem; prośba ta, jak donosi *Kurjer Russkij*, została źle przyjęta przez wyższe władze rządowe, a to z powodu, że z motywów uzasadniających, przedstawionych przez kancelarje atamańskie wojsk wspomnianych, widać, że prośba powstała nie dlatego, ażeby żydzi wywierali tam jakie szkodliwe wpływy, lecz po prostu z zawiści kupców chrześcian do kupców żydów. W sprawę tę wglądną wkrótce osobne komisje, mające być wysłane z Petersburga.

Do *Kurjera Russkiego* piszą z Połtawy, że w przeciągu dwóch przedostatnich tygodni nie minęło dnia prawie, ażeby nie było pożaru, czyli raczej podpaleń, bo dzięki środkom ostrożności wszystkie 14 pożarów skończyły się na niewielkich stratach. Zdarzało się po dwa i po trzy podpaleń w jednym dniu, a podpalano przeważnie realności należące do żydów. Na ulicach i placach, wciąż jeszcze znajdują podrzucane listy z groźbami podpaleń. W okolicach miasta spaliły się jednocześnie aż trzy ogromne gorzelnie księcia Koczubeja, Larntowicza i Babłanowa, a w sąsiednim powiecie Zołotonoszskim gorzelnia p. Giuza, wszystkie także z podpalenia. Podpalacze zatem niszczą mienie nietylko żydowskie, ale mienie i chrześcian, co nadaje ich czynnościom cechę nie wyłącznie antiżydowską, ale i socjalną.

Przyspieszone uzbrojenia floty bałtyckiej w Kronsztadzie dały znowu powód, po setny już raz, do rozpuszczania trwożliwych wieści o możliwej wojnie Rosji z Chinami. Wieści te powtarzały się i powtarzają perjodycznie od dwóch lat, albo w chwilach przygotowania się okrętów do żeglugi corocznej, praktycznej, albo też w chwilach, które znajdowały pewne uzasadnienie w przebiegu układów Rosji z Chinami o Ili czyli Kuldżę. Prawdopodobieństwo wojny wisiało na włosku w roku 1879, w którym potężna flota admirała Lessowskiego, bo z 20 okrętów złożona, podzielona na dwie eskadry: Sztakelberga i Asłanbengowa, działała na oceanie Spokojnym. I na lądzie, wzdłuż granicy chińskiej, zwłaszcza w jej kącie zachodnim, uzbrojenia rosyjskie szybko postępowały. Widmo wojny z Chinami osiągło pewne dodatnie skutki: sieć telegraficzna wyrastała jak z pod ziemi (obwód fergański); stosunki Kronsztadu i Odesy z Władywostokiem stały się zwykłemi, częstemi, normalnemi; kolonizacja i handel zaczęły się zaszczepiać. Jesień r. 1879 była kulminacyjnym punktem uzbrojeń. Pod ich wpływem, partja wojenna w Pekinie przechyliła się ku pokojowi. Tseng przybył do Petersburga, a dziełem jego układów był traktat petersburski z 12. lutego roku 1881. Prawie w rok od tej daty, bo 22. marca, Kuldża urzędownie oddaną została Chinom. Przez ten rok, od czasu do czasu, wynurzały się pogłoski o niezbyt przyjaznych, nawet naprężonych stosunkach z Chinami. Prasa wyzyskiwała wszystkie okoliczności, aby w ponurem świetle wykazać te stosunki. Wyciągano różne wnioski, że po wyjeździe Tsenga z Petersburga do Paryża, nie chce już więcej Tseng wracać do Petersburga; zastanawiano się nad tem, dlaczego w styczniu odwołany został z Petersburga „chargé d'affaires" — Liu-ta żeń; a wreszcie wszystkie dzienniki skwapliwie chwytały wieści z wychodzących w Turkiestanie *Gubernialnych wiadomości* o pogranicznych napadach chińskich poddanych na rosyjskich poddanych. (Kirgizi. — Zajsański okręg). Ponieważ traktat petersburski z 12. lutego 1881 roku warował wysiedlenie z ilijskiego terytorjum czyli Kuldży tym wszystkim, co chcą pozostać pod berłem rosyjskiem, przeto po oddaniu Kuldży 22. marca r. b. i wnet po zawarciu traktatu petersburskiego pilną zwracano uwagę na ruch emigracyjny z Kuldży. Każde zawieszenie tego ruchu emigracyjnego, zależącego od warunków klimatycznych i stanu dróg, było wyzyskiwane przez dzienniki szowinistyczne. W jednym z kątów Kuldży znajduje się kolonizowanych Rusinów około 2000 (rzeka Chorgos, punkt około posterunku Borochodżura). Jedni mogli wcześniej, drudzy później emigrować. Ostatnie telegramy z 3. maja od jenerała Kołpakowskiego donoszą, że ruch przesiedleńczy skierowany jest do obwodu semireczeńskiego i że ruch ten wcale jeszcze nie ustał. Telegramy, również z 3. maja, od komisarza Szyszmarowa z samej Kuldży przekonywają, że konsulat rosyjski pozostaje w dobrych stosunkach z nową władzą, która się już ostatecznie zainstalowała. (Wielkorządca Dzijań-Dziuń). Telegramy nadmieniają, że „pozostają jeszcze drobne kwestje do załatwienia." Z mocy traktatu petersburskiego, ruch przesiedleńczy trwać będzie cały ten rok, aż do 22. marca 1883. Przez ten czas, nad ludnością, która będzie się przesiedlała, funkcjonować będzie opieka władz rosyjskich i garnizonów rosyjskich. Wojskowa więc okupacja trwać tam będzie do 22. marca 1883 r.

Taki faktyczny stan stosunków § rosyjsko chińskich przekonywa, że dzieło Tsenga, traktat petersburski, wykonywa się bez zawieszenia Sporów, w zasadniczych kwestjach, między gabinetami: petersburskim i pekińskim, zdaje się, że nie ma, skoro się traktat wykonywa. Nie wiemy tylko treści samego traktatu, bo, o ile nam wiadomo, żaden z dwóch rządów — jeszcze go nie ogłosił. Traktat liwadyjski zdyskredytowanego Czong-hou, był znanym prasie, w czasie właściwym. W każdym atoli razie, wykonywanie samego traktatu zabezpiecza pokój i zbija wszelkie wnioski o sporach dwóch gabinetów w kwestjach zasadniczych. Daleko prędzej możliwość zawikłań leży w stosunkach kresowych, w samej Kuldży, w ruchu emigracyjnym. Ale i przeciw tym możliwościom zastrzegł się rząd w komunikacie grudniowym z roku zeszłego: „że samo oddanie Kuldży nie powinno wzbudzić żadnych nieporozumień" (Gon. urzęd.) — W tym samym czasie pospieszył dodać *Jour. de St. Pet.*, że „Chiny część 9 milionów już wniosły".

Jakież więc mogą być rzeczywiste źródła prawdopodobieństwa wojny? Istnieje szczupły zastęp dziennikarzy, którzy przez cały czas układów Tsenga w Petersburgu a Biutcewa w Pekinie, ciągle jedno twierdzili: „że w Pekinie działa ręka Bismarka", „że nieporozumienia i zawikłania z Chinami są dziełem Bismarka, w celu odciągnięcia uwagi Rosji od polityki spraw europejskich, a głównie od kwestji wschodniej".

W chwili zaś bieżącej występują wieści o odwołaniu się Japonii do pośrednictwa Rosji, w kwestji sporu z Chinami o wyspy Liu-Kiu. Ten sam zastęp publicystów twierdzi, że Bismark nie osiągnął wojny Rosji z Chinami wprost, przeto chce ją osiągnąć przez spór Japonii z Chinami.

Być może, że to są tylko podejrzenia, ale też być może, że to są przeczucia prawdziwe.

Co się tyczy samych uzbrojeń floty, to w drugiej połowie roku bieżącego, właściwie w porze jesiennej, zbiera się na Oceanie Spokojnym 14 okrętów wojennych rosyjskich, mianowicie: sześć kliperów, jedna korweta, jedna fregata półpancerna, trzy kanonierskie łodzie, flotyla syberyjska, trzy krejsery. Siła ta zdolną będzie wysadzić 8000 żołnierza, podczas gdy flota Lessowskiego, przed trzema laty, mogła tylko wysadzić 6000.

Wojsko bośniackie.

W przededniu rekrutacji w Bośnji i Hercogowinie, zatwierdził cesarz „prowizoryczny statut organizacyjny dla wojska bośniacko-hercogowińskiego." Wszystkie regulaminy, instrukcje i przepisy wojska austrjackiego, odnoszą się także do tej nowej organizacji. Szarże są równe. Zasługujących na to będzie cesarz powoływał na oficerów zawodowych lub rezerwowych „ausser Dienst." Kontyngens rekrutów z r. 1882, będzie użyty naprzód do utworzenia czterech kompanij piechoty, jako oddziałów instrukcyjnych w okręgach: Serajewo, Banialuka, Dolna Tuzla i Mostar. Część rekrutów po wyćwiczeniu ma być oddawaną do służby żandarmskiej. Równocześnie mają być utworzone cztery oddziały furgonowe w tych samych okręgach. Dla żołnierzy mahometańskiej wiary służbę duchowną obejmie dwóch imamów w randze ck. kapelanów wojskowych II. klasy. Umundurowanie z wyjątkiem fezu z kutasem, będzie takie jak u austrjackiego wojska linjowego, tylko koloru jasno-niebieskiego. Guziki żółte z numerami. Uzbrojenie również takie samo, jak w ck. wojsku. Tylko imami osobliwie będą ubrani, tj. całkiem modą tureckich duchownych z przyborami na koran i dywanik do modlitwy. Kapitanowie obu klas, porucznik, dwóch podporuczników, jeden kadet zastępca oficerski, feldwebel, czterech plutonowych, 8 kaprali, 5 frajtrów, 15 szeregowców, 1 feldwebel rachunkowy, tambor, trębacz i czterech forysiów na każdą kompanję — będą wzięci z ck. wojska linjowego, a dopiero reszta szeregowców (100) z ludności oryginalnej. Bośniak lub Hercegowiniec będzie mógł awansować tylko na tytularnego frejtra, kaprala lub plutonowego. Do żandarmerji każdy ze 4 okręgów ma dostarczyć po 25 ludzi rocznie.

KRONIKA.

Lwów 20. maja.

Wiadomości osobiste. Namiestnik hr. Potocki, wyjechał onegdaj wieczór do Wiednia. — Marszałek krajowy dr. Mikołaj Zyblikiewicz, udał się również do Wiednia, na posiedzenia Izby panów. — Jan Nepomucen Walter, obywatel miasta Krakowa i członek Towarzystwa strzeleckiego zmarł w Krakowie dnia 16. b. m. w wieku lat 66.— W Paryżu zmarł temi dniami Marie, w roku 1848 członek tymczasowego rządu, w którym piastował tekę ministerstwa rolnictwa i urządzał warstaty narodowe. Niewybrany ponownie w roku 1849 cofnął się następnie do życia prywatnego i żadnej już potem politycznej roli nie odgrywał.

Nabożeństwa jutrzejsze. W kościele katedralnym o godzinie 10. sumę będzie mieć ks. infułat Mossing, a kazanie powie ks. Horeczy. — W kościele OO. Dominikanów będzie mieć sumę o godzinie $10\frac{1}{2}$ ks. Podlewski, a kazanie powie ks. Skałuba. — W kościele OO. Karmelitów celebrować będzie sumę o godzinie $10\frac{1}{2}$ ks. Alfons Giercuszkiewicz, zaś na wieczornem nabożeństwie powie kazanie ks. Marjan Spolski. — W kościele OO. Bernardynów celebrować będzie sumę o godzinie $10\frac{1}{2}$ ks. Konstanty Rzeczkowski, a kazanie powie ks. Rufin Gąsior. — W kościele św. Mikołaja będzie mieć sumę o godzinie 11. ks. Hićkiewicz, a kazanie powie ks. Gorazdowski.

Ruch budowlany, w skutek wczesnej i pięknej wiosny, jest już obecnie w pełnym rozwoju. W środku miasta, oprócz gmachu namiestnictwa, pod którego część środkową kładą się już fundamenta, buduje się także kilka pięknych kamienic. Na ulicy Pańskiej kończy budowniczy p. Winiarz dwie duże kamienice. Naprzeciw, obok szkoły realnej, p. Rawski, rozpoczyna budowę trzech kamienic, na ulicy Sykstuskiej mają stanąć również trzy większe domy, a na Koralnickiej i Zimorowicza budują się dwie nowe kamienice. Przy placu Chorążczyzny zaczyna budować p. Winiarz dla p. Kruszyńskiego wielki dom w stylu gotyckim, na ul. św. Mikołaja i Garncarskiej zaś staną także dwa domy, których budową kieruje p. Signio. Ulice, położone dalej od miasta, niemniej się zabudowują. Na Grodeckiem rozpoczęte są roboty około 3 domów, pomiędzy któremi jeden przeznaczony ma być na łaźnię parową, a na ul. Żółkiewskiej kończy się już budowa dwóch większych kamienic. Spis ten nowo powstających domów nie jest, rzecz oczywista, zupełny, ale i z niego poznać już można, że ruch budowlany w tym roku jest bardzo ożywiony.

Przyjęcie ks. nuncjusza w salinach Wielickich, o czem wczoraj donosiliśmy, było nadzwyczaj wspaniałe i uroczyste. W licznem towarzystwie osób duchownych udał się ks. nuncjusz papieski w dniu 17. b. m. o godzinie 2. z południa do salin, gdzie uroczyście przyjmowany zwiedził pieczary podziemne przez wieki ręką ludzką wykute. Saliny były oświecone, a orkiestra uprzyjemniała pobyt w tych podziemiach. Odbyto nawet małą podróż konną koleją w salinach, poczem na dworcu znajdującym się w kopalni spożyto skromną ucztę. Po uczcie przy akompaniamencie orkiestry odspiewano „Z dymem pożarów", która to pieśń na ks. nuncjuszu głębokie zrobiła wrażenie.

Z pobytu ks. nuncjusza w Krakowie podajemy jeszcze niektóre szczegóły. We święto Wniebowstąpienia odprawiał ks. Vanutelli mszę przed trumną św. Stanisława na Wawelu, następnie przyjmował wizyty, o godzinie zaś 6. wieczorem tegoż dnia był na uczcie u hr. Stanisławowstwa Tarnowskich. Wczoraj rannym pociągiem wyjechał ks. nuncjusz z Krakowa.

Sąd powiatowy miejsko-delegowany (Sekcja I.) rozpoczyna dnia 26. maja urzędowanie w nowym lokalu przy ulicy Jagiellońskiej l. 17.

Na teatr w Poznaniu nadesłał pan J. B. 5 złr. w. a.

Bratnia Pomoc Słuchaczów Wszechnicy lwowskiej składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Janowi Królikowskiemu za łaskawe przeznaczenie dochodu z przedstawienia teatralnego w dniu 15ym maja na cele Towarzystwa. W imieniu wydziału: Czesław Librewski prezes, Józef Orłowski za sekretarza.

W sprawie wycieczki do Stryja. Zarząd Towarzystwa Lwowski Chór męzki zaprasza wszystkich członków wspierających Towarzystwo, oraz członków kasyna miejskiego, mających chęć wzięcia udziału w wycieczce, jaką czynni członkowie Towarzystwa urządzają na Zielone święta do Stryja, na ogólne zebranie, które się odbędzie dnia 21. maja w niedzielę o godzinie pół do 5. po południu w sali bibliotecznej kasyna miejskiego, celem porozumienia się w tej sprawie.

W Chutowie, w Pilznieńskiem, pojawiła się ekstatyczna dziewczyna, która utrzymywała, że widzi Matkę Boską. Zbiegły się do niej tłumy ludu z okolicy, lecz władza duchowna i świecka interwenjowały i skłoniły lud do rozejścia się, a dziewczynę z powodu objawów obłąkania, oddano pod obserwację.

O napadzie na żydów, przejeżdżających przez Kolędziany na jarmark do Chorostkowa, donoszą *Gaz. Lwow.*, że nie był to gwałt obmyślany i przygotowany z góry, ale po prostu burda, wyprawiona przez grono parobków, powracających z wesela w podochoconym stanie, którzy spotkawszy jadących żydów, rzucili się na nich i znieważyli ich czynnie, a z kilku z nich zdarli odzież i rzucili ją do wody. Nikt w burdzie tej nie poniósł cięższego uszkodzenia. Śledztwo karne jest w toku, a winowajców uwięziono.

Najwyższy sąd w Wiedniu uznał po siedmiu latach dochodzeń sądowych Franciszka Wiszniewskiego, który miał zginąć w bitwie pod Opatowem 12. lutego 1864 — za zmarłego. Powodem zwłoki była okoliczność, że trzech świadków, którzy byli z W. pod Opatowem wnosili, że w bitwie tej zginął, czwarty zaś świadek utrzymywał, jakoby widział W. później w warszawskiej cytadeli, pomiędzy więźniami wysyłanymi na Sybir.

Wykaz inspekcji c. k. dyrekcji policji z dnia 19. maja. Skradziono pani J. S. z pomieszkania l. 5 ul. Zazbrojownia broszkę złotą, branzoletę pozłacaną z turkusikami, jedną parę kolczyków złotych w środku po 1 koraliku, a drugą parę z turkusikami i złoty pierścionek w łącznej wart. 50 złr. Pani R. J. z pom. l. 22 ul. Blacharska 4 srebrne duże lichtarze wart. 200 złr., a panu P. S. z pom. l. 8 Rynek dużą srebrną łyżkę znaczoną lit. H. G. wart. 18 złr. — Złożono w pol. weksel na 200 złr. z akceptem Maksa Rubinsteina.

Warszawa 16. maja. W skutek zapytania dyrektora telefonów warszawskich, zarząd miejski oświadczył chęć posiadania komunikacji telefonowej w siedmiu punktach, a mianowicie: magistrat, zakład wodociągowy dawny przy ulicy Dobrej, rezerwoar w ogrodzie Saskim, kancelarja kanalizacyjna na rogu ulic Marszałkowskiej i Jerosolimskiej, stacja rzeczna nowego wodociągu przy ulicy Czerniakowskiej, stacja filtrów na Koszykach, mieszkanie starszego inżyniera miasta przy ulicy Dobrej. Punkta, w których mieścić się mają aparaty telefonowe, wskazane będą przez inżyniera miasta. Stosownie do warunków kontraktowych, magistrat korzysta ze zniżonej taksy za urządzanie telefonów.

W tych dniach umarł młodszy astronom obserwatorjum warszawskiego, Antoni Treu, liczył on zaledwie lat 28. Utalentowany i żarliwy pracownik padł ofiarą swego powołania, powodem bowiem jego przedwczesnej śmierci było przeziębienie się podczas chłodnej nocy, spędzonej na czuwaniu w obserwatorjum.

Wybiera się tu podobno na gościnne występy p. Marja Sittowa, prymadonna opery czeskiej w Pradze.

Dziś o godz. 8 z rana wyruszył pierwszy dla użytku publiczności wagon tramwajowy z placu Teatralnego ku rogatce Wolskiej.

Trzy tysiące podań z prośbą o zajęcie wpłynęło do zarządu kolei iwangrodzkiej. Uwzględniono z nich 300. W tych dniach reszta pracowników kolejowych wyjeżdża na linję.

Przepisy paszportowe, dotyczące kobiet, jak donoszą *Nowosti*, jako nie należących do powinności wojskowej, mają być zmienione w ten sposób, iż kobiety zostaną zwolnione zupełnie od obowiązku zaopatrywania się w paszporty terminowe.

Miejscowość zwana Łyse-Góry, pod Warszawą, za Nową Pragą, zostanie nabyta przez jednego z tutejszych bankierów, w celu użycia jej na uprawne pola, które się tak procentują w okolicach Warszawy. Obecnie są to płaszczyste wzgórki, porośnięte rzadką, karłowatą sośniną. Łyse-Góry zaczynają się od kolonji Targówek, przy drodze petersburskiej i krzyżującej się z nią nadwiślańskiej, i ciągną się na przestrzeni dwóch wiorst aż po za warstaty kolei nadwiślańskiej na Pelcowiźnie. Szerokość ich wynosi nie całą wiorstę, brzegi zaś graniczą z bardzo niskiemi i mokremi gruntami. Nabywca zamierza zrobić z miastem kontrakt na wywózkę gnoju i nieczystości, w celu użyznienia owej piaszczystej przestrzeni, a nierówności i wzgórki pokryć sośniną, która się tam z łatwością przyjmuje. Najbliższa komunikacja z Łysemi-Górami jest przez rogatkę Wileńską i Nową Pragę, co od środka miasta, placu Zamkowego, wynosi nie całe 4 wiorsty. Zamienienie tych nagich piasków, zajmujących dość znaczną przestrzeń, w żyzną rolę, będzie rzeczą przynoszącą właścicielowi niezawodny pożytek.

Droga żelazna mikołajewska (z Petersburga do Moskwy) otrzymała rozkaz przygotowania 500 wagonów pasażerskich dla przewozu wojska do Moskwy na czas koronacji.

Cyrkularz ministerstwa wojny do departamentu dróg żelaznych, zawiadamia, że w roku bieżącym będą dokonane znaczniejsze przewozy wojska kolejami żelaznemi na letnie manewra i koronację do Moskwy, oraz do miejsc: Krasnego-Sioła, Orany, Grodna, Wilna, Rygi, Mohilewa, Kijowa, Czagujewa, Benderów, Odesy, Symferopola i Ekaterynosławia. W Królestwie Polskiem będzie tylko dowóz do Warszawy w czasie około 27. czerwca, 13. sierpnia, oraz 27. września; bagaże przeważnie przewozić się będą z Łowicza, Włocławka, Kutna, Skierniewic, Piotrkowa, Nowo-Radomska, Częstochowy, Biały, Lublina, Modlina, Dęblina, Siedlec i Łodzi.

W Biały odbyły się d. 15. bm. wybory zwierzchności gminnej. Burmistrzem wybrany został pan Franciszek Nahowski, zastępcą burmistrza p. Edward Pfister. Dawny burmistrz, pan Seeliger, nie otrzymał ani jednego głosu, pomimo, że stronnictwo jego używało wszelkich środków, aby wybór jego przeprowadzić. Tak p. Fr. Nahowski, jako też p. Edw. Pfister są ludźmi powszechnie szanowanymi i umiarkowanymi, których celem i zadaniem jest, utrzymanie zgody w mieście pod względem narodowościowym. (*Gaz. Krak.*)

Dziwotwór ptasi. W Półwsiu Zwierzynieckiem pod l. 33, jak donosi *Gaz. Krakow.*, wylęgło się kaczę o dwóch głowach i trzech nogach, lecz żyło tylko 6 godzin i zachowano je w spirytusie.

Z Rybińska (gub. jarosławska) piszą do *Nowosti* (Nr. 113) o potężnej bójce Rosjan z Tatarami jaka miała miejsce w tem mieście 5. b. m.

Zaczęło się to na małą skalę: przed jakimś szynkiem wystąpił do boju kilku robotników Rosjan z kilku robotnikami Tatarami na zakończenie sprzeczki religijnej. Bili się nie na żarty, a nikt się nie wdał w rozjemstwo, gdyż policja była nieobecną. Wkrótce obie strony walczące znacznie zwiększonemi zostały, posiłkowane przez świeże siły, aż wreszcie cały plac zalewały tłumy, uzbrojone w drągi, oskardy, łopaty i t. d., i bitwa stała się krwawą. Wówczas ukazała się policja z pewną liczbą wojska miejscowego. Użyto sikawek i bójkę, która trwała od godziny 4 do 6 po południu, stłumiono.

Gospoda chrześcijańska założona w Łukowie w pow. Tomaszowskim, wydała już, jak zapewnia *Gaz. Św.*, bardzo pomyślne rezultaty. W całej osadzie, dzięki założeniu gospody, znikły wkrótce wszystkie szynki, których było poprzednio 14. Równocześnie i ludność izraelicka, zamieszkująca osadę i zajmująca się sprzedażą wódki, sprzedaje obecnie herbatę po 3 grosze za szklankę.

Międzynarodowy turniej szachowy. W piątym dniu turniejów rezultat gry był następujący. Wygrał mianowicie Hruby z Wiednia przeciwko Steinitzowi z Londynu, Zuckertort z Londynu przeciwko Ware z Ameryki, Blackburne z Londynu przeciwko dr. Meitner z Wiednia. Mason z Ameryki przeciwko Czigorinowi z Rosji, Mackenzie z Ameryki przeciwko Paulsen z Niemiec, Weiss przeciwko Fleissig, obaj z Wiednia, Mittek z Gracu przeciwko Winawerowi z Warszawy. Partja pomiędzy drem Noa z Węgier a p. Bird z Londynu o $9\frac{1}{2}$ wieczorem nie była jeszcze skończona. Amerykanin Mason wygrał wszystkie trzy partje, Amerykanin Mackenzie cztery; trzy wygrane i dwie rozegrane (rozegrana liczy się za pół).

Na ósmej międzynarodowej wystawie ptactwa w Wiedniu otrzymał p. Barański z Sambora wielki srebrny medal za gołębie pocztowe i dyplom uznania za drób i ptactwo ozdobne.

Do strat wynikłych w skutek pożaru wystawy hygienicznej w Berlinie, należy także katalog wystawy, którego cały nakład, wynoszący 200,000 egzemplarzy, spalił się. Ponieważ katalog nie został puszczony w obieg, znaczne więc koszta drogo opłaconych inseratów na jego okładkach i pierwszych stronnicach muszą być zwrócone. Spaliło się także ogromne mnóstwo przeróżnych afiszów i ogłoszeń.

Komitet urządzający wystawę, zamierza otworzyć ją ponownie na wiosnę 1883 r.

Z Paryża donoszą, iż 7. czerwca ma się tam odbyć nadzwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Tow. zakładów górniczych i przemysł. w Dąbrowej, w Kongresówce, a to celem obmyślenia środków i funduszów dalszego prowadzenia tego przedsiębiorstwa. Towarzystwo to założone zostało przez bank lugduński i loarski, który mieścił w niem część swych kapitałów, a obecnie został zlikwidowany. W takiem położeniu rzeczy wierzyciele banku zwrócą się zapewne z pretensjami do instytucyj i przedsiębiorstw, przez ów bank założonych i operujących jego kapitałami.

W kopalni Pluto pomiędzy Wanne a Gelsenkirchen w prowincjach nadreńskich, w skutek wybuchu gazów wielu górników śmierć poniosło. Skonstatowano 56 zabitych, 12 ciężko i 3 lekko rannych. W kopalni pracuje 800 ludzi, między którymi trzecia część Polaków, głównie z Poznańskiego. Między zabitymi znajdowało się dziesięciu Polaków.

Z Odessy donoszą, że konia, który miał służyć do ucieczki zabójcom Strielnikowa, sprzedano faktorom żydowskim na licytacji za 160 rubli. Innych chętnych do kupna nie było.

Co w kominie znaleźć można. Niedawno przystąpiono w królewskiej mennicy w Berlinie do reparacji komina, przeznaczonego do odprowadzania wyziewów, przy przetapianiu złota i srebra powstałych. Przy wycieraniu sadzy znaleziono w takowych cztery funty czystego złota, wartości 3750 złr. Przetapianie odbywa się w tyglach grafitowych, przy ogniu koksowym, spotęgowanym do iście piekielnego żaru. Srebro dochodzi do stanu płynnego w temperaturze 1000 Cels., złoto wymaga 1250 stopni. Dla zapobieżenia wyparowaniu płynnej masy — przykrywa się powierzchnię jej drobnym węglem. Widocznie i to jest niedostateczne, jak przekonywają owe cztery funty złota, znalezione w kominie.

Łgarz contra łgarz. Dzielny Yankes osiadły na dalekim zachodzie opowiadał Anglikowi, że jednego dnia ubił 999 gołębi. Anglik na to, że mógłby odrazu był powiedzieć o tysiącu. „Dla jednego głupiego gołębia nie obarczę duszy kłam-

stwem" — odrzekł Yankes. Anglik nie chcąc pozostać dłużnym, opowiedział o człowieku, który ocean od Liverpoolu do Bostonu wpław przebył. „Czyś go pan widział?" zapytał Yankes. „Jakżeś — czy widziałem — z okrętu patrzałem na niego przez kilka mil, niedaleko portu bostońskiego." „A to mnie cieszy, żeś go pan widział, — odrzekł Yankes — bo możesz poświadczyć jako naoczny świadek, jaką sztukę dokazałem — tym pływakiem byłem ja."

Notatki artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr. Dziś w sobotę dnia 20. maja: „Wojna o tancerkę", komiczna opera w 3 aktach muzyka J. Straussa, przekład A. Urbańskiego.

Jutro w niedzielę dnia 21. maja po cenach zniżonych: „Czarna Wenus", wielka podróż do środkowej Afryki w 8 odsłonach przez Adolfa Belota, przekład A. Podwyszyńskiego.

Szósty występ Jana Królikowskiego odbędzie się w poniedziałek dnia 22. b. m. na dochód lwowskiego „Towarzystwa oświaty ludowej". Bardzo urozmaicony program tego przedstawienia, zawiera dwa najpiękniejsze ustępy ze znakomitej tragedji Sofoklesa „Edyp w Kolonie" i komedję „Doktor Robin", słynną z jednej z najświetniejszych ról popisowych nieodżałowanego mistrza. Prócz tego odegraną będzie bardzo zabawna tak wysoko ceniona komedyjka Aleksandra Fredry: „Dwie blizny".

Bilety można zamawiać w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta.

O teatrze polskim pod Petersburgiem „Czas" podaje następujące informacje:

Przedsiębiorca teatru w Pawłowsku p. Łukowicz zorganizował towarzystwo dramatyczne polskie, które dawać będzie przedstawienia przez pięć lub sześć tygodni. Zaangażował on do niego na pewien czas, kilku pierwszorzędnych artystów, oraz kilka artystek tutejszego teatru, który już we wtorek dnia 23 maja puszczają się w drogę do Petersburga. Przedstawienia towarzystwa dramatycznego polskiego w teatrze Pawłowskim rozpocząć się mają, jak nam donoszą, dnia 27. maja; celem ich ma być dostarczenie licznym Polakom zamieszkałym w Petersburgu, a osiedlającym się na lato w willach w Pawłowsku, sposobności uczęszczania na polskie widowiska, oraz zaznajomienie ich z nowoczesną literaturą dramatyczną polską. P. Hoffmanowa zaproszona została na szereg gościnnych występów do teatru Pawłowskiego. Rozpoczną się one w pierwszej połowie czerwca. Teatr w Pawłowsku ma być nader wykwintnie urządzony, położony jest wśród wspaniałego parku. I teatr i park są własnością W. księcia Konstantego. W około rozrzucone są wille, które wyższe warstwy społeczne a mianowicie polskie rodziny, zamieszkują podczas lata. Jest umyślnie wybudowana kolej z Petersburga do Pawłowska, którą jedzie się pół godziny, artyści polskiego towarzystwa dramatycznego w Pawłowsku, mają zapewnione bilety gratis na tej kolei.

Wiedeń 16. maja.

(Międzynarodowa wystawa sztuki.)

IV. *Die deutsche Redlichkeit* znowu się spisała. Wszyscy prawie krytycy niemieccy napadają na dział francuski wystawy wiedeńskiej i nie wstydzą się w ten sposób wystawiać swoje imiona (a są pomiędzy nimi ludzie rzeczywiście zasłużeni na polu sztuki i krytyki sztuki) na pośmiewisko, albo i wzgardę przyszłości. Jeden, na szczęście, z niebardzo mądrych, nie waha się nawet pisać, że malarstwo francuskie na wystawie jest nowym Sedanem, klęską na polu sztuki, a inne mniej więcej przyklaskują temu powiedzeniu, chociaż jako mądrzejsi nie mają tyle odwagi, aby w formie przynajmniej nie złagodzić tych nagannych, niesprawiedliwych, obrzydliwie stronniczych wyroków i przyznać Francuzom bądź co bądź ogromną obrzymią technikę, jakkolwiek nie chcą w ich dziełach widzieć talentu wyższego i polotu.

Wystawa francuska, ani kwestji, nie przedstawia się tak, jakby się przedstawić mogła, gdyby najznakomitsi artyści współcześni wzięli w niej udział, ale zawsze górnuje po nad wszystkiemi innemi, nie wyjmując niemieckiej, o której wam już pisałem. A górnuje pomimo braku Meissonier'go i Cabanel'a i pomimo, że największy obraz znajdujący się na wystawie, jest tylko obrazem dekoracyjnym. Chcę mówić o Baudry'ego „Glorification de la loi". Krytyka niemiecka odsądziła ten obraz od wszelkich zalet, ale zarzuty przez nią podniesione częścią mijają się z prawdą, a częścią znowu wprost skierowane są przeciw jego dekoracyjności. I nie jest że to donkiszoterja! Obraz jest podany jako dekoracyjny. Każdy, kto tylko patrzy na to płótno, wie, że jest ono przeznaczone do ozdobienia sufitu trybunału kasacyjnego w Paryżu, a przecież...

Na to się tylko Niemiec zdobędzie!

Któż nie zna, chociażby ze sztychów lub fotografij świetnych kompozycyj Pawła Baudry'ego, wykonanych w foyer nowej opery paryzkiej, i kto widząc tylko to jedno, mógłby przypuścić, że genialny ten malarz równie świetnie nie wykonał „Tryumfu prawa"? Rzeczą główną w obrazie dekoracyjnym jest przepych i świetność wykonania, a któż to lepiej potrafi od autora „Tryumfu muzyki"? Całość jest świetnie obmyślana, a szczegóły wykonane arcydzielnie, farby nakładane i przeciwstawione z efektem, czynią na każdego z patrzących imponujące wrażenie. Postać niewieścia, przedstawiająca prawo, jaki ruch lotny geniusza, który ją uwieńcza są prześliczne, a cała kompozycja pełna jest powagi i siły. Obok „Tryumfu prawa" zwraca uwagę także wielki obraz Bertranda „La Patrie", przedstawiający kirysjerów, unoszących zabitego chorążego z pola bitwy pod Reichshofen, rzecz malowana wspaniale pod względem technicznym i potężne czyniąca wrażenie swym naturalnym, bo zastosowanym do chwili, a potężnym patosem.

Ze wszystkich jednak obrazów na oddziale francuzkim największy tłum podziwia zawsze oba płótna Bouguerean, „La vierge consolatrice" i „Naissance de Venus". Szczególnie to ostatnie jednak można nazwać prawdziwem arcydziełem, tak pod względem całości kompozycji, jak i pod względem wykonania szczegółów, na co zgodził się nawet jeden z sumienniejszych krytyków niemieckich, zalecając artystom niemieckim ręce i nogi, malowane przez Bouguereau, jako wzory do naśladowania.

Drugi obraz odbiegł daleko myślą od pierwszego i przedstawia głębokie uczucie wiary, z jakiem się modli matka po stracie swego dziecka do Matki Bożej, pocieszycielki strapionych, a które mi przypomniało mimowoli owych kilka wierszów wstępnych z „Pana Tadeusza".

Leona Bonnat „Job" traktowany jest realistycznie. Wielu odwraca się od tego starca ze wstrętem, ale przyznać trzeba, że pominąwszy sposób traktowania niekoniecznie estetyczny, w kompozycji jest i siły wiele i odgadnionego charakteru tego biblijnego stoika. Jeżeli co do Joba jednak podzielone są zdania, jedno tylko zapatrywanie panuje co do portretów tegoż pędzla, przedstawiających malarza Cogniet'a byłego nauczyciela jego i prezydenta Grevy, któremi wystawa francuska absolutne odniosła zwycięztwo nad Lenbachem i wszystkimi portrecistami niemieckimi.

O innych malarzach dla braku miejsca niewiele możemy powiedzieć. W całem sprawozdaniu naszem trzymamy się tej zasady, aby pisać tylko o rzeczach najlepszych i tu więc musimy się miarkować.

Na zakończenie godzi się jednak wspomnieć o obrazie Flamenga „La derniere soirée des Girondistes" pełnem powagi i głębokiej charakterystyki tych żelaznych ludzi zasad, a dalej o Rolla „Greve des mineures", kompozycji w całem tego słowa znaczeniu dramatycznej, tudzież Langée'go „Zbiorze ziemniaków" sielance nader wdzięcznej, a znakomicie malowanej.

Mówiąc o „Zbiorze" Langée'go przeszliśmy już na pole rodzajowego malarstwa. W dziale tym nie ma na francuskiej wystawie dzieł pierwszorzędnych, z pomiędzy wielu można wymienić chyba Berand'a „Soirée", tudzież Dantana prześliczne „Śniadanie modelki" i Leleux'go „Contes à Bébé". Pomiędzy kra obrazami odznacza się wspaniale Harpignie'go „La valcé de l'Aumance", z portretów obok wymienionych już wyżej dwóch pędzla Bonnata świetnie reprezentują Francję portrety, które nadesłał Dubois, Duran, Fantin-Latour. Sztukę reprodukcyjną pięknie reprezentują miedzioryty Gaillarda, Lalauz'a, Laguillermie, z medalami, lub rzeźbą w twardym kamieniu popisują się najlepsi w swoim fachu artyści Dupuis i Vaudet. Ale wystawa ta należy właściwie do działu rzeźby, o której napiszę wam później.

Ogłoszenia urzędowe „Gaz. Lw." Licytacje Realność pod l. 266 w Starych Kutach. Cena wywołania 70 złr. — Realność pod l. 124 w Szechyniach, sąd powiatowy Przemyśl. Cena wywołania 184 złr. — Licytacja dzierżawy folwarku Podzamcze w Rzemieniu, sąd powiatowy Mielec. Czas dzierżawy lat 10. Czynsz roczny 3572 złr. Realność (1/2) pod l. 101 w Rawie. Cena wywołania 370 złr. — Realność pod l. 209 w Milówce Cena wywołania 700 złr. — Realność pod l. 81 w Niechobrzu, sąd powiatowy Rzeszów. Cena wywołania 1020 złr. — Realność pod l. 433/204 w Błażowej, sąd powiatowy Tyczyn. Cena wywołania 150 złr. — Realność pod l. 131 w Brzozowie. Cena wywołania 1030 złr. — Realność pod l. 32 w Siennej, sąd powiatowy Żywiec. Cena wywołania 800 złr. — Realność pod l. 367 w Żywcu. Cena wywołania 258 złr. — Realność pod l. 184 w Medenicach. Cena wywołania 735 złr. — Realność pod l. 86 w Grybowie. Cena wywołania 838 złr — Realność pod l. 633 w Leżajsku. Cena wywołania 1100 złr. Realność pod l. 38 w Bierzanowie, sąd powiatowy Wieliczka. Cena wywołania 877 złr. — Realność pod l. 34 w Bolechowie. Cena wywołania 1990 złr. — Realność pod l 315 w Wygnance, sąd powiatowy Czortków. Cena wywołania 745 złr. — Realność pod l. 14 w Berezowicy, sąd powiatowy Tarnopol Cena wywołania 2370 złr. — Realność pod l. 47 w Bogucicach, sąd powiatowy Bochnia Cena wywołania 4000 złr. — Dobra Hołoszyńce, sąd powiatowy Tarnopol. Cena wywołania 71.339 złr.

Konkursa. Posada zastępcy prokuratora państwa przy sądzie powiatowym w Tuchowie, z płacą roczną 200 złr. — Trzy posady dozorców linij telegraficznych w okręgu galicyjskiej dyrekcji telegrafów z płacą roczną 300 złr.

Upadłości. Sąd obwodowy rzeszowski ogłasza konkurs do majątku Berla Semlera, handlarza towarów drobnych w Rzeszowie. — Sąd krajowy we Lwowie ogłasza konkurs do majątku Józefa Kobylańskiego, prywatyzującego we Lwowie.

Rolnictwo przemysł i handel.

Koncesja przedwstępna. Ministerstwo udzieliło Romanowi hr. Potockiemu i Hilaremu Treterowi pozwolenie na wstępne roboty techniczne nad projektowaną lokalną koleją ze stacji kolei Karola Ludwika: Zadworze, na Przemyślany i Brzeżany do Podhajec.

(R.) **Lwów** 20. maja (Sprawozdanie tygodniowe „Dziennika Polskiego" o handlu zbożowym).

Ceny w ogólności nie spadły w tym tygodniu, pomimo to jednak tendencja jest mdła, chociaż tak z kraju jak i z Węgier nadchodzą skargi na szkody w polu z powodu niskiej temperatury.

Na pszenicę i żyto nie było z początkiem tygodnia popytu, w końcu jednak nadeszły zamówienia, które ustaliły cokolwiek ceny. Jęczmień nie ma obrotu. Rośliny strączkowe i pastewne ciągle są zaniedbane.

Spirytus w skutek zagranicznych notowań utrzymuje się w cenie.

Ceny za 100 kilogramów paritas Lwów:

Pszenica czerwona złr. 10·— do 10 70, pszenica biała 9 50 do 10·25, pszenica żółta 9·— do 9·75, żyto 5·50 do 6·25, jęczmień browarny 5·— do 6·—, jęczmień na paszę —·— do —·—, owies 5·50 do 6·20, bób —·— do —·—, wyka —·— do —·—, groch do gotowania 6·— do 9·—, groch na paszę złr 4 50 do 5 70, rzepak nowy złr 10 50 do 11 25, rzepak na termin złr. —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, hreczka 5·75 do 6·25, koniczyna czerwona —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, spirytus gotowy za 10.000 l t. r. grad złr. 31·25, na odstawę w lecie złr. 33 25.

Kolej Karola Ludwika. Rada zawiadowcza uchwaliła z czystego dochodu za rok 1881, wynoszącego 1,760.597 złr., użyć kwotę 1,083.009 złr. na wypłatę superdywidendy po 4 75 od akcji, tak, że cała dywidenda będzie wynosić 15·25 (o jednego guldena mniej niż zeszłego roku). To samo uchwali zapewne dzisiejsze walne zgromadzenie akcjonarjuszów.

Towarzystwu rybackiemu w Krakowie przyznało ministerstwo subwencji 400 złr.

Sprawozdanie z posiedzenia krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej z dnia 17. maja 1882.

Na wstępie interpeluje członek Izby, p. Liban, przewodniczącego prezesa p. Baranowskiego, w sprawie budowy odnogi kolei transwersalnej z Oświęcima do Podgórza i otrzymuje wyjaśnienie, że Izba w tej mierze postąpiła stosownie do dawniejszych uchwał swoich, poczem sekretarz Izby, dr Leo, uzasadnia powody, przemawiające za popieraniem linji Biała-Kęty-Andrychów-Wadowice-Kraków, jako dla interesów przemysłu i handlu o wiele korzystniejszej. Linja Oświęcim-Podgórze może pod względem ekonomicznym mieć na celu jedynie konkurencję z koleją północną, gdy jednak przywilej kolei północnej kończy się w roku 1886, a wtedy czy to przez przejęcie takowej w zarząd państwowy, czy też przez stosowne ograniczenie wolności ustanawiania taryf przewozowych, w razie przedłużenia kończącego się przywileju, rząd będzie miał możność przeprowadzenia zasadniczej reformy stosunków komunikacyjnych, tem samem linja konkurencyjna stałaby się zbyteczną, a wydatek na tę budowę wyłożony, nieprodukcyjnym. Te zatem powody skłoniły Izbę do popierania linji Biała-Wadowice-Kraków, będącej nader ważnem uzupełnieniem zachodnio galicyjskiej sieci kolejowej

Przystąpiono następnie do wyboru delegata do komisyj, urządzających międzynarodowe targi zbożowe w Wiedniu i we Lwowie i wybrano do pierwszej p. E. Barucha, właściciela młyna parowego w Podgórzu, a do drugiej p. J. Holzera, szefa firmy komisowej Matzner et Holzer w Rzeszowie.

W sprawie zaprojektowanej przez Izbę handlową w Grazu reformy przepisów o rewizji kotłów parowych uchwalono po odczytaniu sprawozdania referenta pana Gotza, z uwagi, że dotychczasowy sposób rewizji przez podwojenie prężności pary nie przedstawia dostatecznej gwarancji bezpieczeństwa, skoro częstokroć nawet kotły wybrakowane takie ciśnienie wytrzymują, a z drugiej strony podwyższona prężność pary kocioł zupełnie dobry może łatwo nadwerężyć, przychylić się w zupełności do wniosków Izby gradeckiej, żądającej badania wytrzymania kotłów przez wewnętrzną i zewnętrzną rewizję, przy ciśnieniu o jednej atmosferze po nad prężność zwyczajną.

W końcu przedłożył sekretarz, dr. Leo, dwa podania krakowskiego stowarzyszenia młodzieży handlowej, z których pierwsze domaga się poparcia usiłowań podjętych w celu nie zaliczania kelnerów, będących tylko czeladzią domową, pomiędzy pomocników przemysłowych, a drugie odnosi się do zamykania handlów korzennych po południu w niedzielę i dnie świąteczne. — Co do pierwszego uchwalono jednogłośnie przychylić się do żądania młodzieży handlowej i wystósować do ministerstwa handlu przedstawienie przeciw zaliczeniu kelnerów w nowej ordynacji przemysłowej pomiędzy pomocników przemysłowych; nad drugiem zaś wywiązała się obszerna dyskusja, zwłaszcza, że wobec przeciążenia pomocników handlowych w sklepach korzennych, a zwłaszcza w handlach delikatesów, uznano ogólnie potrzebę pewnej reformy. W tej mierze wniósł p. G. Baruch, by się postarać o ograniczenie w drodze ustawodawczej liczby godzin pracy pomocników handlowych do godziny 12tej i zapewnienie tymże co dwa tygodnie wolnej niedzieli — Gdy jednak młodzież handlowa domaga się bezzwłocznego zarządzenia złemu przez spowodowanie właścicieli handlów korzennych do zamykania swych sklepów po południu w niedzielę i święta, co nie należy do kompetencji Izby handlowej, nie mającej w tym kierunku żadnej egzekutywy, uchwalono mimo powszechnego uznania słuszności podniesionych zażaleń, odrzucić wniosek p. Barucha i odmówić żądaniu młodzieży handlowej.

Przegląd polityczny.

Lwów 20. maja.

Nagromadzanie coraz większe wychodźców rosyjskich w Brodach wymaga szybkiego i energicznego działania. Wysyłki na zachód muszą dotrzymywać kroku napływowi, jeżeli nie ma nastąpić niebezpieczna stagnacja. Wobec cyfer, o których nam donoszą telegramy, i zaalarmowania nawet ościennych krajów, rzecz cała nabiera państwowego znaczenia, i ministerstwo spraw wspólnych powinno się gorliwie nią zająć. Słyszymy, że jutro przejedzie przez Lwów transport 600 ludzi przeznaczony do Hamburga, lecz z powodu świątek zielonych następny transport ma odchodzić dopiero dnia 28. bm. Są to przerwy zupełnie niestosunkowe z napływem, zwłaszcza, że jak się zdaje, bogatsi żydzi w Rosji, chcąc się pozbyć ubogich, sami prą ich do emigracji i ułatwiają im exodus.

Raport telegraficzny z wczorajszego posiedzenia Izby poselskiej w Wiedniu podajemy na innem miejscu, dodając tu, że interpelacja centralistów, połączona z wnioskiem do zmiany art. 28 ustawy prasowej, spowodowaną została wyrokiem wyższego trybunału wiedeńskiego, który orzekł, że mowy parlamentarne posłów podlegają konfiskacie w dziennikach, jeżeli zawierają w sobie znamiona przestępstwa kodeksowego. Trafiło to jedną mowę Schönerera, wydrukowaną w piśmie *Stadt- u. Landbote*, ale jest to praktyka, której się ani prokuratorje, ani sądy nie trzymały dotąd, praktyka, oparta na naśladownictwie Prusaków, której uprawnienia w interesie swobody słowa i dziennikarstwa niepodobna dopuścić. Chociaż więc wniosek do zmiany z ich wychodzi strony, to wszystkie liberalne frakcje Izby powinne poprzeć tę zmianę, bo lada wyłom, zrobiony w nabytkach konstytucyjnych otworzy na oścież drogę reakcji.

O nowem prześladowaniu Niemców w Pradze donosi *N. fr. Presse.* Ślusarz Wilhelm Reymer znieważył czynnie na ulicy kilku niemieckich burszów barwistych. Skończyło się aresztowaniem sprawcy, inaczej mielibyśmy drugi nakład tragikomedji chuchelskiej.

Politik donosi, że posłowie czescy poruszyli u hr. Taaffego sprawę regulacji rzek także w Czechach. Sama Wełtawa pod Pragą wymagałaby 1 miljon gld. nakładu. Okoliczność ta popierałaby zupełnie konkluzję memorjału, ułożonego w tym przedmiocie przez Koło polskie.

We czwartek Czesi wiedeńscy odbyli w restauracji Poliwki na Leopoldstadt zgromadzenie i uchwalili prosić Radę miejską o utworzenie szkoły z wykładem czeskim na tem przedmieściu.

Poseł Nemeth, który w sejmie wystąpił był z zarzutami korupcji w zarządzie dóbr państwa, został wyzwany na pojedynek przez zarządcę tych dóbr, ale odmówił satysfakcji i rzecz poszła na drogę sądu honorowego.

Komitet główny londyński przesłał komitetowi berlińskiemu 100.000 mark. na wsparcie żydów emigrujących z Rosji. Na dworzec hamburski w Berlinie przybywa codziennie około 500 takich wychodźców. Otworzono osobną kasę dla sprzedaży biletów do Ameryki.

Na statku „Scytnia" nie znalazła policja amerykańska żadnych podejrzanych podróżników, i w skutek tego rośnie prawdopodobieństwo, że uwięzieni na statku „Egipt" w Liverpoolu należą do rzędu poszukiwanych. Policja miała już wynaleźć dorożkę, na której sprawcy ujechali z placu, i rozpisała list gończy za dwoma indywiduami.

Stan zdrowia Bismarka miał się pogorszyć. Powołano doń dra Cohna z Hamburga.

Z Belgradu donoszą dnia 17. bm., że koło Uszycy na granicy Bośnji patrol serbski przytrzymał transport broni, któremu towarzyszyły osoby, zaopatrzone paszportami rosyjskiemi, wizowanemi w Sofji. Eskorta tego transportu miała nawet, jak słychać, czynny stawiać opór i została rozbrojoną. Ale mimo to, hr. Kalnoky będzie wierzył w lojalność Ignatiewa.

Powstańcy katalońscy zostali rozproszeni, i spokój w tej prowincji hiszpańskiej jest przywrócony.

Telegramy własne „Dzien. Polskiego."

Kraków 20. maja. Prezydent miasta, dr. Weigel, zawiadomił radę miejską, że rząd zezwolił na otwarcie w jesieni teatru krakowskiego aż do czasu wybudowania przez miasto nowego gmachu i zaasygnował na naprawę budynku sumę 6000 złr.

(D.) **Wiedeń** 20. maja Cesarz zwiedził wczoraj wystawę mebli.

(D.) **Wiedeń** 20. maja. Przedwczoraj w nocy przybył tu W. książę Konstanty i stanął w ambasadzie rosyjskiej. Zaraz po przybyciu udał się na przejażdżkę po Ringach.

(D.) **Wiedeń** 20. maja. Komisja kolejowa obradowała wczoraj nad projektami rządowemi o budowie kolei strategicznych w Galicji. Herbst sprzeciwiał się połączeniu tych odnóg kolei transwersalnej z koleją bogumińsko-koszycką na terytorjum węgierskiem. Minister Pino i referent Kozłowski zgodzili się na to zapatrywanie, poczem komisja przyjęła projekt rządowy z wypuszczeniem ustępu o połączeniu w Węgrzech.

(R.) **Wiedeń** 20. maja. Dowiaduję się, że prośbę jeneralnej dyrekcji kolei lwowsko-czerniowiecko-jaskiej o nadanie koncesji wstępnej na budowę linji z Chodorowa przez Brzeżany do pewnego punktu kolei Karola Ludwika pomiędzy Tarnopolem a Podwołoczyskami, przesłał rząd Wydziałowi krajowemu we Lwowie do zaopinjowania.

(S.) **Wiedeń** 20. maja. Do *Pressy* donoszą z Petersburga (z zastrzeżeniem) o wybuchu agrarnych rozruchów w południowej Rosji. Kacapi mieli zrabować majątek hr. Bobryńskiego koło Śmiły, powaliwszy budynki i zniszczywszy zboża. Niedaleko Kijowa miało chłopstwo zniszczyć drugi majątek i zbić właściciela tegoż, Safonowa. To samo donoszą o dobrach senatora Kluszyna.

(R.) **Wiedeń** 20. maja. Ustawa o przyznaniu egzekucji politycznej gal. Bankowi kraj. wejdzie na porządek dzienny poniedziałkowego posiedzenia Izby poselskiej.

(R) **Wiedeń** 20. maja. Marszałek Zyblikiewicz, który tu przybył na posiedzenia Izby panów, stara się równocześnie o zaciągnięcie wielkiej pożyczki krajowej, którąby można pokryć subwencję na kolej transwersalną (1,100.000 złr.), dalej użyć na dotację banku krajowego (miljon) i umorzyć dawną pożyczkę krajową, na 6% zaciągniętą. Zdaje się, że rząd przychyli się do żądania marszałka co do uwolnienia kraju od opłaty należytości stemplowych przy konwersji dawniejszej pożyczki na nową, niżej oprocentowaną. Słychać, że pożyczka ta zaciągniętą będzie ewentualnie w Länderbanku.

Berlin 20. maja. Dzienniki tutejsze upatrują w podróży Melikowa do Petersburga związek z upadkiem Ignatiewa. Orłow konferował w Baden z Melikowem.

Petersburg 20. maja. Rozprawy w procesie Buscha wykazały zajmujące szczegóły o szachrajstwach przy obsadzaniu posad. Tancerka Zeleniew miała wielki wpływ przy obsadzaniu urzędów.

Policja, obawiając się rozruchów antiżydowskich, ustawiła pikiety kozackie na Nowym bazarze, gdzie mieszkają handlarze żydowscy.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 19. maja. Komunikat *Polit. Corresp.* oświadcza na podstawie kompetentnej informacji, że doniesienia jednego z peszteńskich i wiedeńskich dzienników o niepomyślnych stosunkach sanitarnych w Serajewie, jak i o zamiarze uwolnienia uwięzionych tamże powstańców za pomocą gwałtu, tudzież niedawne doniesienia o zrabowaniu czarnogórskiego składu amunicji w Niegus, (gdzie taki skład wcale nie istnieje), są wprost wymysłem. *Polit. Corresp.* konstatuje, przywodząc jeszcze śmielsze wytwory fantazji w doniesieniach *Vakitu* z 6. maja, który pisze o gwałtownych napadach na wojska cesarskie na północy Bośnji, że znów rozpoczął swą czynność warstat kłamstwa, byle tylko szerzyć sztucznie zaniepokojenie co się tyczy stanu rzeczy w krajach okupowanych tak w Austro-Węgrzech jak i zagranicą.

Wiedeń 20. maja. Na dzisiejszem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów kolei Karola Ludwika przyjęto wniosek rady zawiadowczej, aby z czystego dochodu w sumie 1.760,597 zł. rozdzielić sumę 1,083,000 zł. jako superdywidendę po 4 zł. 75 ct. od akcji, tak że na kupon lipcowy przypadnie 10 zł. Resztę przydzielono na fundusz odnowienia mostów. Upoważniono radę zawiadowczą do nabycia koncesji na kolej jarosławsko-sokalską i do zebrania potrzebnych na budowę funduszów (około 5 miljonów zł.) przez wydanie obligacyj lub emisję nowych akcyj.

Praga 20. maja. W Pilźnie rozwiązała władza tajne zgromadzenie socjalistów, na którem był obecny pewien agitator z Saksonii i siedmiu górników z Nürschau. Zebranych uwięziono i oddano Sądowi obwodowemu w Pilźnie.

Berlin 19. maja. Komisja obradująca nad monopolem tytoniowym, odrzuciła 21 głosami przeciw 3, wszystkie paragrafy przedłożenia o tytoniu.

Paryż 19. maja. Essad pasza wręczył Freycinetowi okólnik Porty. *Temps* konstatuje platoniczny charakter okólnika i powiada, że urzędowego zwierzchnictwa nad Egiptem nikt Porcie nigdy nie zaprzeczał, Francja jednak przypisuje sobie prawo wysłania floty do Egiptu i do wszystkich w ogóle punktów, gdzie jej interesa narodowe są zagrożone. Okólnik nie zmieni w żadnym kierunku postanowień, zastosowanych do sytuacji.

Tunis 19. maja. Na wczorajszej uczcie u Cambona byli obecni wszyscy reprezentanci zagraniczni, a nawet i konsul włoski z całym personalem. Konsul kazał się oficjalnie przez Cambona przedstawić jenerałowi Forgemol i admirałowi Krantzowi, z którym rozmawiał czas długi.

Londyn 19. maja. Izba gmin przyjęła po dwugodzinnych rozprawach w drugiem czytaniu bill o środkach represyjnych w Irlandji 383 głosami przeciw 45.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 20. maja. godzina 10 min. 40. Akcje kredytowe 341·20, Anglo-Austr. 128 —, Akcje banku Union 127·25, Kolej Karola Lud. 313 25, Połudn. 143 50, Renta papierowa —·—, Listy zastawne gal. banku hipot. —·—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·51½. Rubel papier. 1 21¼. Usposobienie stałe.

Wiedeń 19. maja godzina 1 minut 45. Losy kredytowe 176 5, Węg. akcje kredyt. 337 50 Akcje anglo-austr. 127·5, Akcje banku Union 127·—, Akcje kred. Karola Ludwika 313 2, Akcje kolei północnej 265 50 Akcje kolei południowej 143·—, Akcje kolei Alföldzkiej 173·—, Akcje kolei Elżbiety 211·50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172 50, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 164·50, Wiedeńskie losy 127·50, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 95 75, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 100·75, Losy regulacji Cisy 110·—, Losy tureckie 27·50, Węgierska renta 119 90, Akcje banku związkowego 117·—, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 21¾, Węgierskie losy 119 —, Mark niemiecki —·—. Uspos.: osłabione.

Wiedeń 19. maja godzina 4 minut 45. Jednolity dług Państwa w banknotach 76 65, w srebrze 77·35, Renta w złocie 94·20, Losy pożyczki z roku 1860 130·75 Akcje banku wiedeńskiego 827·—, kredytowego 34·25, Londyn 119·95, Srebro —·—, Napoleond'or 9·51½, Dukat ces. men. 5 64, 100 marek niemieckich 58·60.

Paryż 3% Renta 83 72.

Berlin 19. maja godzina 4 minut 45. Rosyjskie banknoty 207 45, Akcje kredytowe 586·—, Lombardy 253·—, Galicyjskie 134·10, Kolei Rumuńskiej 58 50, Austrjackie banknoty 170 65. Po zamknięciu giełdy: kredytowe —·—, Lombardy —·—.

Telegramy zbożowe z dnia 19. maja — Wiedeń: Pszenica 12·— do 12·05 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł.; okowita pr. 10,000 liter procent 32·75 do 33 — zł. — Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10·78 do 10·70 zł., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13½ zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj) 227·— m, żyto —·— m., spirytus loco 45 10 m, olej rzepakowy 56 80 m. — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 klgr. 62 80 fr., olej rzepakowy 69·25 fr., spirytus —·— fr. —, Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Nafta. Wiedeń 20. maja: 15·75 do 16·—, Brema: 7·30 do —·—. Hamburg: 7·35, na maj 7·30, na sierpień-grudzień 7·90. Antwerpja: na maj 18½ Nowy-York: 7⅞. Filadelfja: 7¾.

NADESŁANE.

Pogrążeni w nieutulonym smutku donosimy z niewymownym bolem serca o zgonie najukochańszej żony, względnie matki naszej, pani

Berty Sbrieser

z domu Weisstein,

która w Tarnopolu dnia 16. maja 1882 po długich i ciężkich cierpieniach, przeniosła się do wieczności.

Maurycy Sbrieser jako mąż. *Fanny i Artur Sbrieser* jako dzieci.

Dnia 19. maja.
Lwów, z Izby handlowej.

	żądają	płacą
I. *Akcje za sztukę à 200 zł.*		
Kolei gal. Karola Ludwika	315 50	312 —
„ Lwowsko-Czerniow	175 —	172 25
Banku Hipotecznego gal.	325 —	320 50
„ Kredytowego gal.	255 —	250 —
II. *Listy zastawne na 100 zł.*		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	101 —	100 —
„ „ „ 4% „	94 —	92 —
„ „ „ 5% „	101 —	100 —
„ „ „ 4% „	89 —	87 50
Banku hip. gal. 6% „	103 10	102 10
„ „ „ 5% „	100 —	99 —
„ „ „ 5% prem.	102 —	101 —
III. *Listy dłużne na 100 zł.*		
Gal. zakł. kred. włośc. 6%	103 —	101 50
„ „ „ „ 5%	96 —	95 —
Ogól. rol. kred. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los. w 15 l.	98 —	96 —
IV. *Obligi na 100 zł.*		
Indemnizacyjne galic.	101 50	100 50
Komunalne gal. Zakładu Kredyt. włościańsk. 6%	101 50	100 —
Pożyczki kraj. 1873 6%	102 50	101 —
Losy miasta Krakowa	20 50	18 50
„ „ Stanisławowa	24 50	22 50
V. *Monety.*		
Dukat holenderski	5 64	5 54
„ cesarski	5 66	5 56
20 frankówka	9 58	9 48
Pół-imperjał rosyjski	9 88	9 78
Rubel rosyjski srebrny	1 62	1 52
„ „ papierowy	1 22	1 20
100 marek niemieckich	59 05	58 30
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —
Wiedeń, 17. maja.		
Obligi długu państwa.		
Renta papierowa	76 85	76 70
„ srebrna	77 55	77 40
„ złota	94 60	94 40
Losy z r. 1854 4½%	121 25	119 75
„ „ 1860 4% 500 zł.	131 —	130 65
„ „ 1860 4% 100 „	134 50	134 —
„ „ 1864 . 100 „	175 25	175 —
„ „ 1864 . 50 „	174 —	173 —
„ „ Como-Renten	— —	35
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie	— —	107 50
Bukowińskie	100 —	99 50

	żądają	płacą
Galicyjskie	101 25	100 75
Niższo-austrjackie	107 —	105 50
Wyższo-austrjackie	104 50	103 50
Szląskie	— —	109 —
Styryjskie	— —	104 —
Siedmiogrodzkie	98 —	97 50
Węgierskie	98 50	98 —
„ z klauz. 1867	98 50	97 75
Obligi poż. kolei węgier.	135 —	134 50
Renta węgierska złota	120 05	119 90
„ „ za kolej wsch.	96 —	95 75
Akcje bankowe.		
Anglo-Austrjack. Banku	128 40	129 75
Ziemskie kred. węgiersk.	160 —	152 —
„ „ austrjackie	246 50	245 50
Zakład kred. d. hand. i pr.	344 75	344 50
„ „ węgierskie	339 50	339 —
Bank depozytowy	212 50	211 50
Tow. eskomp. niż. austr.	860 —	850 —
Gal. Banku hipotecznego dla handl. i prz.	— —	— —
Austro-węg. Banku N.-B.	830 —	828 —
Unionbank	127 50	127 25
Wied. Bankverein	118 —	117 75
Akcje kolei.		
Kolej Albrechta	— —	— —
„ Alföld-Fiume	173 50	173 25
Żeglugi par. na Dunaju	558 —	556 —
Kolej Elżbiety	211 75	211 25
„ półn. Ferdynanda	2662	2655
„ Franciszka Józefa	196 50	195 75
„ g. Karola Ludwika	313 50	313 —
„ Koszycko-Oderber.	150 50	150 —
„ Lwow.-Czern.-Jaska	173 —	172 50
„ Północ.-austrjacka	210 —	209 60
„ „ „ Lit. B	225 50	225 —
„ Rudolfa	171 25	171 —
„ Siedmiogrodzka	165 5	165 —
„ towarzystwa państ.	333 25	332 75
„ połudn. (Lombardy)	143 59	142 75
„ Cisańska	249 —	248 50
„ węg. g. Łupkowska	160 50	160 —
Losy		
Regulacji Dunaju	114 30	114 —
Premiowe Wiedeńskie	128 —	127 50
„ Węgierskie	119 75	119 25
„ Tureckie	27 75	27 25
Kredytowe	177 —	176 50
Klary	42 —	41 50

	żądają	płacą
Żeglugi par. na Dunaju	111 25	110 75
Keglewicha	— —	— —
Krakowskie	19 80	19 40
Miasta Budy	— —	42 50
Palffy	39 25	38 75
Rudolfa	21 —	20 —
Salma	— —	53 50
St. Genois	47 50	47 —
Stanisławowskie	25 —	24 50
Waldsteina	— —	30
Windischgrätza	40 —	39 50
Obligi pierwszeństwa.		
Albrechta	94 20	94 —
Elżbiety	99 50	99 —
Ferdynanda północna	107 —	106 70
Franciszka Józefa	102 85	102 60
Gal. Karola Lud. I. Em.	100 50	100 —
„ „ „ II. „	— —	95 —
Koszycko-Oderbergska	98 15	97 90
Lwowsko-Czern. I. Em.	94 20	93 90
„ „ II. „	100 25	99 75
Rudolfa	100 60	100 40
Siedmiogrodzka	92 35	92 15
Kolej państwowa	180 —	179 —
„ połudn. (Lombr.	135 —	134 50
„ Cisań. towarz.	101 30	101 —
Węg. gal. Łupkowska	93 10	92 90
Waluty.		
Dukaty ważne	5 68	5 63
20 frankówki	9 82	9 83
Pół-Imperjały rosyjsk.	9 82	9 81
Funty szterl. angielsk.	11 98	11 95
Liry tureckie złote	10 84	10 82
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony srebr. za 100	— —	— —
Marki niem. za 100 mar.	58 65	58 60
Ruble papierowe	121 —	121 50
Warszawa 17. maja.		
5% Listy zastawne no we 1869 r.	99 60	— —
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	86 65	— —
kupon	185 —	— —

Podziękowanie.

Poczytuję sobie za obowiązek złożyć niniejszem publiczne podziękowanie WP. Ludwikowi de Slepowron Fijałkowskiemu, Dr. wszech nauk lekarskich, który mnie z niebezpiecznych chorób nadzwyczajną swą starannością i troskliwością w krótkim czasie wyleczył. Dzięki Ci więc stokrotne, dzięki szlachetny Mężu, za tyle pracy i starania, jakie niezmordowanie i bezinteresownie około mego zdrowia poniosłeś. Niech ci Najwyższy Bóg stokrotnie zapłaci. 1858 3—3

Marceli Tomżyński
wraz z żoną i dziećmi.

Właśnie wyszła z druku broszura
pod tytułem:

UZDROWISKA NAD MORZEM PÓŁNOCNEM
oraz
Poradnik dla leczących się kąpielami w ogóle.

Poradnik ten zawiera:

O powietrzu nad morzem Północnem — Choroby, w których uzdrowiska nad morzem Północnem szczególnie są skuteczne — O leczeniu **zołz** — O nadmorskich zakładach dla skrofulicznych. — O leczeniu **suchot** — Wody mineralne. — Żętyca. — Sanatorja. — Klimat północnomorski. — O kąpielach morskich. — O kąpielach rzecznych — O używaniu i działaniu kąpieli zimnych w ogólności. — Kąpiele zimne w łaźni **rzymskiej**. — Kąpiele zimne w łaźni **zwykłej**. — O uzdrowiskach północno-morskich szczegółowo. — O uzdrowiskach nadbałtyckich. — Podróż. Koszta. 1693 1—0

Cena egzemplarza 50 centów.

Do nabycia: w drukarni p. Anny Wajdowiczowej, Rynek l. 9.
we Lwowie.

Najnowszy poradnik mój

wydanie III.

o słabościach męskich, oraz sposoby leczenia

można nabyć u mnie za 1 złr., za przekazem pocztowym 1 złr. 20 ct.

Także udzielam rady listownie pod dyskrecją. 1742 4 ?

Ordynacja domowa od 3—5 po połud.

Dr. Antoni Berger

ul. Karola Ludwika l. 7.

Soeben erschien 11. Auflage

Die geschwächte Mannskraft, deren Ursachen und Heilung. Dargestellt von Dr. Bisenz. Preis 1 fl.

... Ordinations-Anstalt für Geschlechts-Krankheiten von Med. Dr. Bisenz, Mitglied der med. Facultät Wien, Stadt, Gonzagagasse 7 ...

Realność

przy ulicy Gródeckiej, przy samym trotoarze, składająca się z dwóch nowych jednopiątrowych kamienic, z dużym owocowym ogrodem, kręgielnią, werandą krytą gontem, z ogrodem przeszło 1morg pola ornego dobrego, które można razem złączyć, jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość w handlu korzennym **Ferdynanda Popowicza**, ulica Gródecka Nr. 52. 1859 2—3

Dra Pattisona

Wata gośćcowa

łagodzi natychmiast i leczy szybko

gościec i reumatyzmy

wszelkiego rodzaju, jakoto: bóle twarzy, piersi, szyi i zębów, — gościec w głowie, rękach i stawach, szarpanie w członkach. bóle krzyżów i bioder.

W pakietach po **70** ct., pół pakietu **40** ct. u **Zygm. Ruckera** aptekarza pod Srebrnym Orłem we Lwowie; **H. Blumenfelda,** aptekarza pod Złotym Słoniem we Lwowie. 1540 2—4

Główna wygrana 200.000 zł.

Najniższa wygrana 200 zł.

Dnia 1. czerwca 1882

odbędzie się wielkie ciągnienie wydanej przez rząd i gwarantowanej c. k. austr. pożyczki premiowej z r. 1864 w kwocie **120 mil. 983 000 zł.**

Pomiędzy trafieniami tej pożyczki znajdują się wysokie kwoty: złr. **200.000, 150 000, 50.000, 25.000, 20 000, 15.000, 10.000, 5000, 2000, 1000, 500 zł.** itd i **200 zł.** w. a. jako najniższa trafna każdego wyciągniętego losu.

Żadna inna pożyczka loteryjna nie zastręcza tak wielkich szans wygranych, jak ta, i każdy ma sposobność z małą kwotą zrobić los 200000 zł

Jeden los z numerem serji i wygrane kosztuje 2 zł., 3 losy 5 zł., 7 losów 10 zł, 15 losów 20 zł. a. w. w banknotach. 1849 3 5

Uprzejme zlecenia za przesłaniem gotówki, pobraniem pocztowem lub wpłatą, wykonują się szybko, sumiennie i tanio. Do każdej przesyłki dołącza się urzędowy plan gry, udziela się chętnie wszystkich wywiadów, a po zakończonem ciągnieniu, każdy uczestnik otrzyma wykaz losowania, udzież trafce, jakie pociągnął, gotówkę wypłaca. Publiczność raczy się więc rychło i wprost udać do firmy:

J. Breycha we Frankfurcie n|M.

Torby ochronne od mólów

(rosyjskiego pomysłu) przeciwko niszczeniu odzieży i futer przez mole.

Zamknięcie szczelne.



1617 2—3

Wynalazek wypróbowany ze szczelnem zamknięciem. W Rosji powszechnie używane. Do przechowania jednego lub kilku futer. Żadnych przytem nie ma kosztów. Obejdzie się bez proszku na mole. Ochrona przed zaraźliwemi chorobami przez odosobnienie od futer obcych. Cena od 3 złr. i wyżej. Cenniki darmo. Pierwsza c. k. uprzyw. fabryka **Paget & Co.** w Wiedniu I, Riemergasse 13

PAIN-EXPELLER

„z kotwicą"

jest bardzo dobrym środkiem domowym.

Kto tego znakomitego leku raz tylko, np. przeciw dnie, reumatyzmowi, rwaniu w stawach, reumatycznemu bolowi zębów itd. użył, poleca go niezawodnie dalej. Jest to uwagi godnem pod względem wartości leczniczej Pain-Expellera i tej jedynie okoliczności przypisać należy, iż środek ten bez **wszelkiej reklamy w całej Austrji tak olbrzymie znalazł** rozpowszechnienie.

Dostać można po cenie 40 cnt. i 70 cnt. za flaszkę w niżej wymienionych aptekach: **we Lwowie** u Z. Ruckera, J. Piepesa, Kaczkowskiego pod złotem Jeleniem; **w Brodach** Ed. Liska; **w Brzeżanach** B. Dembińskiego, Juliana Hausberga apt.; **w Brzesku** J. Janoszka apt.; **w Czerniowcach** J. Golichowskiego; **w Drohobyczu** L. Dobrzynieckiego; **w Głogowie** F. Walczaka; **w Jordanowie** F. Moszczeńskiego; **w Kołomyi** E. Stenzla; **w Kolbuszowie** Fr. Buczeka; **w Jarosławiu** J. Włocki; **w Leżajsku** J. Dunkera; **w Milowce** M. Quirinego; **w Myślenicach** M. Guttmanna; **w Przemyślu** W. Nahlika; **w Rzeszowie** D. Reicha; **w Sadogórze** D Rubinowicza; **w Samborze** J. Aleksiewicza; **w Śniatynie** M. Niemczewskiego; **w Stryju** J. Zgórskiego, L. Gärtnera; **w Stanisławowie** Albin Amirowicz apt, i we wszystkich aptekach; **w Szczucinie** J. T. Moszkowskiego; **w Tarnowie** J. Reida, **w Tarnopolu** Fr. Jamrogiewicza, H. Kahana; **w Żydaczowie** M. Bardasza; **w Żurawnie** Józefa E. Tomaszewskiego apt.; **w Prusheiku** Józef Piatraczek apt.

Centralny skład na Austrję u Dr Richtera, apteka pod „Złotym Lwem" **w Pradze**, Nikolaistrasse 1. 1527 1 0

Pociąg do pijaństwa

może być wyleczonym

za wiedzą lub bez wiedzy pijaka za pomocą w niezliczonych wypadkach uznanego środka

ANTIMETTYSTIKON

Eliksir przeciw pociągowi do pijaństwa.

Użycie takowego sprawia **obrzydzenie i wstręt** przeciw zbytniemu zapijaniu się spirytusów, naprawia apetyt i przywraca tym sposobem nieszczęśliwego rodzinie i swemu powołaniu. Bliższe szczegóły w opisie użycia. 15 0 43 —?

Cena flaszki z przepisem użycia zł. 1·50 Jedynie prawdziwe do nabycia za zaliczką pocztową przez aptekę **„zur ungarischen Krone"** w **Kesmark** (w górnych Węgrzech), we Lwowie u Zyg. Ruckera.

Magazyn Nowości i Drobiazgowy

W. BYSTRZONOWSKIEGO

Lwów, ulica Halicka l. 18.

poleca świeże transporta najtaniej:

Hafty saskie do bielizny.

Parasolki od 1 do 12 złr.
Wachlarze najnowsze po 80, 1, 1·50, 2 2·50, 3 i wyżej.
Kryzy najmodniejsze po 10, 15, 20, 25, 30, 40, 50, 60 do 1 złr.
Kokardy najmodniejsze po 60, 80, 90, 1, 1·20, 1·50, 1·80, do 3 złr.
Korale prawdziwe sznurek 90 ct.

Kołnierzyki i kryzy w garniturach po 60, 80, 90, 1, 1·20, 1·50, 1·80, 2 do 6 złr.
Szaliki damskie i męskie od 50 ct. do 4 złr.
Pończochy saskie tuz. 4, 5, 6, 7, 8, 9 złr. i wyżej. 1839 11—?

Sznurówki francuskie

ceny zniżone po 1·20, 1·50, 1·80, 2, 2·50, 3, 3·50, 4, 5, 6 do 10 złr.

Łaskawe zamówienia zamiejscowe wysyła odwrotną pocztą.

Najwyższe uznanie Jego Ces. Król. Mości Cesarza Austrjackiego.	**Gleichenberg w Styrji** ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY. Sześć zdrojów.	Medal złoty Paryż 1878.

Pora zdrojowa trwa od 1. maja do połowy października, kuracja winogronowa rozpoczyna się 1. września.

Środki lecznicze: klimat stały i nadzwyczaj łagodny. Woda 4 zdrojów służąca do picia w celach leczniczych: Szczawy sodowo-solne (Konstanty i Emma), Szczawa sodowo-żelaziste (Jan), Szczawa czysto-żelaziste (Klausen). Przetwory z wód otrzymane: sól gleichenberska i kołaczyki. Wziewania (inhalacje) solankowe, wziewania pary wodnej nasyconej olejkami eterycznemi szpilek jodłowych. Wdychanie powietrza zgęszczonego i rozrzedzonego. Kąpiele z wody słodkiej, z wód mineralnych gleichenbergskich, kąpiele żelaziste nasycone gazem kwasem węglowym. Zakład wodoleczniczy. Mleko słodkie i kwaśne, niezrównane w swej dobroci, mleko kozie, żętyca kozia, winogrona.

Wskazania: Długotrwałe nieżyty krtani, tchawicy, oskrzeli rozedma płuc, wysięki opłucnej, nieżyty żołądka i jelit, wrzody żołądkowe, nieżyty pęcherza moczowego, nieżyty macicy i pochwy (białe upławy), niedokrewność, blednica i t. d. Z zamówieniem mieszkania, wód lekarskich i t. d. należy udawać się wprost do Dyrekcji zdrojowej, a bo też w języku polskim na ręce lekarza zdrojowego Dra E. Brühla, który udziela również wszelkich wyjaśnień dotyczących zakładu zdrojowego. 1590 4—10

Składy we **Lwowie** u **Goldbauma** i **E. Mendrochowicza.**

Najnowsze WALCE z operetki

WOJNA O TANCERKĘ

(der lustige Krieg)

przez **JANA STRAUSSA**

ułożone na fortepian

i kosztują złr. 1, z przesyłką pocztową złr. 1·10

do nabycia w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we LWOWIE. 1860 1—2

Zaproszenie.

Czwarte Walne Zgromadzenie

członków spółek na przeżycie b. gal. ogóln. Towarz. ubezp.

odbędzie się **dnia 31. maja br. o godz. 11 rano** w lokalnościach lwowskiej reprezentacji Krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń, ul Hetmańska 12.

Na porządku dziennym:

1. Sprawozdanie komisji kontrolującej za ubiegłe trzechlecie (1879—1881).
2. Wybór komisji kontrolującej.

We Lwowie dnia 20. maja 1882.

Prezes komisji kontrolującej:

August br. Romaszkan.

1874 1—2

BAZYLEGO TUWARNICKIEGO Następcy

(Stachiewicz & Abrysowski)

Lwów, Rynek l. 32 1676 7—10

polecają w największym wyborze, najmodniejsze:

Materje wełniane, Bareże, Satyny, Fulary i Kretony.

Próby wysełamy na żądanie!

Nowo urządzony

Skład Nasion i Krzewów EDMUNDA F. RIEDLA

we Lwowie, przy placu Marjackim pod l. 10,

poleca: 1849 3—6

RZEPY ścierniańki

białej okrągłej kilogram 1 złr. — ct.
białej długiej kilogram 1 „ 10 „

TURNIPS (Rzepa) prawdziwy angielski

w 4 gatunkach kilogram po złr. 1·20, 1·30, 1·40.

Cenniki na żądanie franko.

Słuchajcie i podziwiajcie!

Olbrzymi zapas towarów ze srebra Britania objęty z masy konkursowej pewnej fabryki, wyprzedaje się po cenach znacznie niższych od szacunkowych. Za nadesłaniem kwoty, lub nawet za pobraniem pocztowem 7 złr., otrzyma każdy bardzo piękny serwis ze srebra Britania, składający się ze 63 sztuk (który przedtem kosztował 40 złr.) i gwarantuje się 25 lat białość przedmiotów, a mianowicie:

6 nożów z stołowych z ang. ostrzami stalowemi.
6 widelców ze srebra Britania.
6 masywnych łyżek stołowych ze srebra Britania.
18 doskonałych łyżeczek kawowych ze srebra Bitania.
1 ciężka chochla ze srebra Britania
1 ciężka chochelka ze srebra Britania.
2 eleganckie lichtarze stołowe
3 piękne masywne kubki na jaja.
9 wybornych podstawek fasonu „Victoria"
1 sitko na herbatę najlepszego gatunku.
1 znakomita cukrowniczka lub piaseczniczka.
9 sztuk łyżeczek do jaj ze srebra Britania.

(Wszystkie 63 sztuki kosztują teraz tylko złr. 7.)

Na dowód że inserat ten nie polega na żadnym szwindlu, mamy tysiące podziękowań, tudzież dodatkowych zamówień, które po upływie lat otrzymałem. Obowiązuję się publicznie przyjąć towar napowrót i zwrócić pieniądze, jeżeli się towar nie podoba.

A. Fraiss, Brittania Silber Fabriks-Haupt Depot

w Wiedniu I. Rothenthurmstrasse 9 naprzeciwko pałacu arcybiskupiego. 1720 5—6

Maszyny do szycia

gwarancja 5 lat raty tygodniowe 1 złr. lub podług umowy.

wszystkie części stalowe.



Najnowsze zwijadełka, które same nawijają nici na cyfkę każda maszyna na 2 kółkach. Przed naśladownictwem zabezpieczone.

Maszyny Singera z fabryki glasgowskiej, które tak szumnie sprzedawane są **za oryginalne amerykańskie z New-Yorku,** przyjmuję do przerobienia na **Singera poprawne** za opłatą 15 złr. 1502 15—0

poleca

JÓZEF IWANICKI,

mechanik i specjalista w Hotelu Żorża we Lwowie.

Galicyjski Bank Kredytowy

we LWOWIE, ulica Jagiellońska l. 8,

wydaje

począwszy od 1. stycznia 1881

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem,

zaś wszystkie inne w obiegu znajdujące się

Asygnaty kasowe

począwszy od dnia 1. kwietnia 1881,

będą oprocentowane

tylko po 4%, z 30-dniowem wypowiedzeniem.

Lwów dnia 1. stycznia 1881.

Dyrekcja.

(Przedruk nie będzie opłacony. 1604 63—0

ZAKŁAD KĄPIELOWY W RABCE

u wód słonych jodo-bromowych — najskuteczniejszych w chorobach skrofulicznych, gośćcowych, syfilitycznych, w słabościach kobiecych i wielu innych

na wystawie Frankfurckiej medalem ozdobiony

otwarty zostanie **1. czerwca.**

Lekarz zdrojowy, apteka, poczta, stacja telegraficzna, muzyka stała, wielka sala dla zgromadzeń, czytelnia czasopism, sklep z towarami i dobrze urządzona traktjernia w miejscu.

Zamówienia mieszkań, rozsełanie wody i soli jodowej załatwia

1784 3—4 **Zarząd Zakładu.**

Pierwszy c. k. koncesjonowany i przez Wys. Ministerstwo subwencjonowany

ZAKŁAD KROWIANKOWY

pod kontrolą i nadzorem władz zdrowotnych,

Wiedeń, Alserstrasse 18.

Rozsełka codzienna świeżej krowianki pod gwarancją przyjęcia się.

HAY, lekarz.

Krowianka do szczepienia jednego dziecka wystarczająca, 1 złr.

Tylko szczepienie prawdziwą krowianką ochrania od naturalnej ospy i wszelkich zaraźliwych chorób, które ze szczepienia limfą z dzieci zbieraną, często się pojawiają. 1700 10—12

Towarzystwo galic. kasy zaliczkowej

we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

oprocentowując takowe po 6% rocznie.

Kasa Towarzystwa zwraca wkładki:

od 100 do 500 złr. za 30-dniowem wypowiedzeniem
„ 500 „ 1000 „ za 60-dniowem „
„ 1000 i resztę kapitału za 90-dniowem wypowiedzeniem.

Udziały oprocentowują się od dnia wkładki.

1785 3—0 **DYREKCJA.**

Szybka i pewna pomoc na cierpienia żołądkowe i ich skutki.

Utrzymanie zdrowia

polega jedynie na utrzymaniu i podtrzymywaniu dobrego trawienia, albowiem jest ono głównym warunkiem zdrowia, tudzież fizycznego i moralnego powodzenia. Najlepszym środkiem domowym do regulowania strawności i do wytwarzania dobrego krwi, a zarazem do wydzielania zepsutych lub skażonych cząstek krwi, jest znany od wielu lat i ogólnie uznany

Dr. Rosy Balsam życia.

Tenże będąc sporządzonym starannie z **najlepszych** i najsilniejszych **ziół leczniczych,** skutkuje doskonale na wszystkie **dolegliwości trawienia, osobliwie na brak apetytu, odbijanie się kwasem, wzdęcia, wymioty, boleści w kiszkach, kurcz żołądka, przeładowanie żołądka potrawami, zamulenie, uderzenie krwi, hemoroidy, cierpienia kobiece, choroby jelit, hipochondrję i melancholję** (w skutek nieprawidłowej strawności); ożywia on całą czynność trawienia, wytwarza zdrową i czystą krew, a choremu ciału wraca poprzednią siłę i zdrowie. W skutek tej swojej znakomitej działalności stał się on niezawodnym **środkiem popularnym i domowym,** i zyskał ogólne rozpowszechnienie.

1 flaszka 50 ct. Podwójna flaszka 1 złr.

Tysiące podziękowań leży do przejrzenia. Na żądanie frankowane rozsyła się za pobraniem pocztowem we wszystkich kierunkach.

Szanowny Panie!

Pospieszam oświadczyć Panu szczerą moją wdzięczność. Moja małżonka była kurczami żołądkowymi tak dręczona, że co 14 dni, nawet i częściej w łóżku ciągle leżeć musiała, a także często i w dzień mdłości ją nachodziły. Wątpiłem tedy już, czy zostanie przy życiu. Za doradą przyjacielską zamówiłem flaszkę „Dr. Rosy balsamu życia." Po kilkudniowem używaniu był skutek tego balsamu prawdziwie cudownym, a od 3 miesięcy kurcz żołądkowy tylko niekiedy w lekkim stopniu się pojawił i to bez zwyczajnych wymiotów. Mogę więc balsam życia podobnie cierpiącym jak najlepiej zalecić.

Z szacunkiem **P. Vyskocil,** młynarz.

Starca u Mor. Trzebowej, 14. kwietnia 1876.

Przestroga!!!

Aby zapobiedz niemiłym nieporozumieniom, upraszam P. T. panów odbiorców, aby **wszędzie wyraźnie żądali:**

Dra Rosy Balsamu życia

z apteki B. Fragnera w Pradze, albowiem zrobiłem spostrzeżenie, że w wielu miejscach, jeżeli odbiorcy nie domagają się wyraźnie **Balsamu Dr. Rosy,** dają im miksturę jakąkolwiek bez żadnej wartości.

Prawdziwym jest Dra Rosy

Balsam życia,

ktorego dostać można tylko w głównym składzie u producenta

B. Fragnera,

Apteka „zum schwarzen Adler" w Pradze na rogu Spornergasse nr. 205—3, tudzież w składach poniżej wymienionych:

Galicja: Lwow: Zygm. Rucker, apt., J. Beiser, apt., H. Blumenfeld, apt., K. Krzyżanowski, apt., J. Piepes, apt. Kraków: J. Trauczyński, apt., Ant. Dylski, apt., H. Markiewicz, apt., W. Redyk, apt., Ant. Siedlecki, apt., A. Stockmar, apt. Borszczów: M. Niemczewski, apt. Brzesko: W. Janoszek, apt. Dolina: Henr. Weiss, apt. Drohobycz: H. Blumenfeld, apt. Jarosław: J. Rohm, apt., L. Wisłocki, apt. Jasło: Rom. Paloh, apt. Kańczuga: Rud. Heger, apt. Kołomyja: J. Sidorowicz i Edm. Stenzel, apt. Lipnik-Biała: Aug. Fuchs, apt. Nowy Sącz: W. Filipek, R. Jakubowski, apt. Przemyśl: Wł. Nahlik, apt. Przemyślany: E. Baranowski, apt. Rymanów: W. Wojtynkiewicz, apt. Sambor: J. Aleksiewicz, apt. Skole: St. Lechowski, apt. Stryj: Leon Gärtner, apt. Tarnopol: F. Jamrogiewicz, Hillmann Kahane, apt. Tarnów: Jul. Reid, apt. Żydaczów: M. Bardasz, apt. Żywiec-Zabłocie: A. Blumenthal, apt. — **Bukowina:** Czerniowce: J. Golichowski, apt. Suczawa: Mik. Karczewski, apt. — **Szląsk:** Cieszyn: Leopold Peter, apt. Bielsko: J. A. Stanko, Gust. Johanny i G. Zabystrzan apt. Pols. Ostrawa: Władysł. Graff, apt. Brzeżany: Jul. Hausberg, apt. Skałat: W. Biliński, apt. Brody: Michał Kulak apt.

Wszystkie apteki w Austrji, tudzież większa część handlów korzennych, mają ten balsam na składzie. 1551 8—15

Tamże sprzedaje się także:

Prazka uniwersalna maść domowa,

pewny i doświadczony środek na wyleczenie wszelkich zapaleń, ran i wrzodów.

Takowej używa się z pewnym skutkiem na zapalenia, zatrzymanie pokarmu i stwardnięcie piersi kobiecej przy odłączaniu dzieci; przy abscesach, krwawych wrzodach, ropiejących się pryszczach, karbunkułach; przy wrzodach paznogciowych, przy tak zwanym robaku na palcu u nogi lub u ręki; na zatwardziałości, spuchnięcia i nabrzmienia gruczołów; przy naroślach tłuszczowych i martwej kości; przy nabrzmieniu reumatycznem i gośćcowem, na chroniczne zapalenia członków na nodze, na kolanie, na ręce i na biodrach; na zwichnięcia; na odleżyny u chorych, na pocenie się nóg i nagniotki; przy popękaniu rąk i liszajowem popadaniu się skóry; na bąble od ukłucia owadów; na zastarzałe stłuczenia i jątrzące się rany, na bolączki rakowe, otwieranie się nóg; na zapalenie okostnej i t. d.

Wszelkie zapalenia, nabrzmienia, zatwardziałości, spuchnięcia, leczą się w najkrótszym czasie; gdzie jednak doszło już do ropienia, tam wrzód zasklepia się i goi w najkrótszym czasie bez bólu.

W puszkach po 25 i 35 ct.

Balsam na uszy.

Najlepszy i wieloma doświadczeniami stwierdzony jako najpewniejszy środek na uleczenie tępego słuchu i do odzyskania słuchu całkiem utraconego.

Flaszeczka 1 złr.

Poleca
znany z taniości
i doborowego towaru
1489 25—? 3

MAGAZYN DAMSKI
KAMILA STRZYŻOWSKIEGO
we Lwowie, przy ulicy Halickiej pod l. 4.

PARASOLKI letnie od złr. 1·20 do złr. 10.

Kwiaty francuskie.

Pióra do kapeluszy strusie i fantastyczne.

Kwiaty francuskie, pióra strusie i fantastyczne do ubierania kapeluszy.

Wstążki, aksamitki, weloniki gazowe i koronkowe, siatki jedwabne na głowę.

Garniturki koronkowe i płócienne kołnierzyki, manszety w najnowszym guście.

Rękawiczki jak najlepsze pragskie gla i jelonkowe od 2—8 guzików również jedwabne i nicianne

Żabotki, kryzki najmodniejsze, „Szturd" białe, czarne i cremowe.

Fanschoniki, chustki koronkowe i gipiurowe, barbki, chustki do nosa fularowe i batystowe.

Pończochy saskie cztero-drutowe, fil d'ecosse jedwabne, bawełniane i wełnianne.

Szaliki jedwabne, kokardki, krawatki szpilki do krawatek i spinki do przodów i manszet w największym wyborze.

Łaskawe zamiejscowe zamówienia wykonują się jak najpiękniej i jak najakuratniej.

Nie kaszlaj

Prawdziwa tylko wtedy, jeżeli na etykietach znajduje się marka ochronna.

Wyciąg
słodowy z ziół miodowych i karmelki *)

L. H. Pietscha & Comp. (Wrocław).

Kaszel, który mię prześladował od lat kilku, **ustał zupełnie**, co mam zawdzięczyć wyłącznie pańskiemu znakomitemu **wyciągowi i słodowemu z ziół miodowych**, a przy **podobnych skutkach** można by wierzyć w cudowne leki pańskiego środka, który każdemu kaszlącemu jak najusilniej polecam. I twierdzam to zgodnie z prawdą.

Alojzy Suiter.
Egg, pod Babenhausen (Bawarja).

*) **wyciągu** flaszka 80 ct. 1 złr. 50 ct. i 2 złr. **Karmelki** paczka 25 i 40 ct. 1531 4—0 6

*) Dostać można ekstraktu flaszkę po złr. 2, 1·50 i 80 cnt. Karmelków torebeczkę po 40 i 25 cnt. We Lwowie u Zygm. Ruckera apt. pod „Srebrnym Orłem", w Brzesku u W. Jawoscheka apt. w Borszczowie u M. Niemczewskiego apt., w Dobromilu u A. Grotowskiego, w Grybowie u Tulszyckiego apt., w Jaśle u R. Palcha apt., w Kańczudze u R. Hegera apt., w Mostach Wielkich u Ignacego Żolińskiego apt., w Rozdole u Ed. Kornbergera apt., w Skawinie u Karola Mayera apt., w Wojniłowie u E. Stiebera apt., w Zurawnie u J. W. Tomaszewskiego apt., w Żydaczowie u M. Bardasza apt., w Tarnopolu u Hermana Kahana apt. pod „Złotym Orłem" i G. Jamrogiewicza apt., w Sokalu u Eugeniusza Wysoczańskiego apt., w Kołomyi J. Sidorowicza apt.

Pewna i prędka pomoc
nawet w zastarzałych cierpieniach
jest Henryka Blocha
Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. Cena 50 ct. w. a.

Dla LWOWA i całej GALICJI główny skład Eteru gośćcowego u aptekarza **Henryka Blumenfelda**, pod „Złotem Słoniem" we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincji odwrotną pocztą załatwia się 1553 31—0

Jak długo moje jeszcze tańsze zapasy wystarczą, polecam **po tanich cenach** 1491 3—0

KAWĘ

Santos żółta czysta	1	kilo zł.	1·28
„ zielona naturalna	1	„ „	1·36
Columbo żółta dobra	1	„ „	1·44
Domingo biała „	1	„ „	1·52
Portorico zielonawa dobra	1	„ „	1·6
Malabar „ „	1	„ „	1·63
Jawa sypka gruboziarnista	1	„ „	1·7
Kuba zielona bardzo dobra	1	„ „	1·80
Ceylon plantacyjna „	1	„ „	1·88
„ „ gruboziarn.	1	„ „	2·—
Moka arabska lej szty	1	„ „	2·—
Jawa żółta aromatycz.	1	„ „	2·—
„ złota „	1	„ „	2·08
Ceylon perłowa Im.	1	„ „	2·08
Jamajka plantacyjna	1	„ „	2·08
S. Jago di Cuba najprzedn.	1	„ „	2·16

St. Markiewicz
we LWOWIE, w Rynku l. 42.

J. NEUHÖFER
c. k. nadworny
optyk i mechanik
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 9,
róg ulicy Sykstuskiej,

poleca Szanownej P. T. Publiczności swój bogato zaopatrzony i największy skład towarów, jako to:

Okulary, cwikiery rozmaitego fasonu z różnorodnemi szkłami od 1 złr poczawszy i wyżej.
Lornetki ręczne w oprawie rogowej szyldkretowej, srebrnej, złotej, z perłowej macicy i kości słoniowej.
Lornety teatralne od 3 złr. i wyżej.
Binokle wojskowe od 16 złr. i wyżej
Dalekowidze od 2 złr. i wyżej.
Teleskopy, perspektywy myśliwskie.
Mikroskopy, lupy, szkła do czytania, kompasy, busola.
Barometry metalowe (Aneroidy) od 5 złr. i wyżej.
Termometry rozmaite od 30 ct. i wyż.
Alkoholometry po złr. 2·50 3·50 i 5.
Sacharometry po złr 2·50 i 3·50.
Areometry i manometry do kotłów parowych.
Taśmy miernicze, wagi wodne, piony, rajscajgi, calówki (Zollstöcke), łańcuchy miernicze.
Aparaty rotacyjne, maszyny do elektryzowania, pudła stereoskopowe i obrazy, metronomy.
Instrumenta mechaniczne i geodezyjne, matematyczne i fizykalne w największym wyborze.

Naprawy we wspomnianych artykułach przyjmuje się i oblicza jak najtaniej 1499 96 0

Zamówienia z prowincji uskutecznia się za zaliczką odwrotną pocztą. Każdy osobiście kupiony albo sprowadzony przedmiot odmienić można jeśli nie odpowiedni w ciągu dni 14.

J. Neuhöfer.
c. k. nadworny optyk i mechanik we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 9, róg ulicy Sykstuskiej.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Witold Jaroszyński
od 1. kwietnia br.
ordynuje 1596 20-0
w Karlsbadzie
Kaiserstrasse dom „Warschau."

Kawa — Herbata

wprost z Hamburga pocztą franko wraz z opakowaniem jak wiadomo w rzetelnym smacznym towarze w woreczkach po **5 kilo** za pobraniem pocztowem.

	zlr. w. a
Rio, bardzo silna	3·45
Santos, bardzo silna	3·60
Cuba, ff. zielona silna	4·10
Nicaragua, bardzo doskonała, łagodna	4·90
Ceylon, niebiesko-zielona, silna	5·—
Jawa żółta, wyśmienita, łagodna	5·20
Portorico delikatna, smaczna	5·4
Kawa perłowa, wyborna zielona	5·95
Angostura, wielkoziarnista delikat	5·95
Menado, brunatna wyborna	6·35
Java, Ia., wysoce szlachetna, wybor.	7·20
Afrik. Perl-Mocca, prawdziwa	4·95
Arab. Mocca, prawdziwa, szlachetna, ognista	7·20
Stambulska Kawa mieszanka z Mokki i Campinas, bardzo ulubiona	4·95
Herbata pr. Kilo **Congo ff**	2·30
Souchong, ff	3·50
Tonkay, wyborna zielona	3·50
Herbata familijna, wyborna	4·—
Ryż stołowy, wyborny pr. Ko.	1·40

Obszerny cennik gratis i franko.

A. B. Ettlinger, Hamburg.
1662 6—12



Dla rzemieślników,

którzy igłą pracują, maszyna do szycia jest najniezbędniejszem narzędziem, ale musi ona odpowiadać celowi, tj. musi każdą pracę w swoim rodzaju uskuteczniać pięknie, trwale i łatwo. Singer Co w Nowym-Yorku jest jedyną fabryką, która dostarcza takich specjalnych maszyn do szycia, a mianowicie dla krawców, szewców, introligatorów i siodlarzy, do fabrykacji kapeluszów, worków, podeszew pilśniowych, najcięższych pasów maszynowych itp., a wszystkie maszyny są urządzone zarówno do popędu nogami lub parą. Oryginalne Singera maszyny sprzedają się pod pełną gwarancją, i przy małym zadatku bez podwyższenia ceny na tygodniową spłatę ratalną po złr. 1. Aby zapobiedz omyłkom z innemi pod nazwiskiem Singera sprzedawanemi maszynami, należy uważać, że oryginalne maszyny zaopatrzone są napisem pełnej firmy: **„The Singer Manufacturing Co."** na kabłąku maszyny, a oprócz tego mają znak fabryczny na górnej części stolca. — Dla użytku familijnego, tudzież do lekszych robót, jako to bielizny, konfekcyj damskich, fabrykacji płaszczów itp. zalecam „familijne maszyny do szycia," które jak wszystkie Singera Co. wyroby, odznaczają się doskonałą konstrukcją, dobrocią i wydatnością roboczą przed wszystkiemi innemi maszynami, i więcej niż od 30 lat są najświetniej wypróbowane.

The Singer Manufacturing Company New-York.
Lwów, Plac Halicki l. 3. 1501 9—0

C. k. uprzyw. galic. akcyjny
BANK HIPOTECZNY
WE LWOWIE,
wydaje
od dnia 1. stycznia 1881 począwszy
Asygnaty kasowe

3% płatne w **30** dni po wypowiedzeniu
4% „ „ **60** „ „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 60 dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane **od dnia 1. marca 1881** począwszy **tylko po 4%** z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia. 1503 77 0

Lwów 1. stycznia 1881.

(Przedruk nie będzie płacony). **Dyrekcja.**



Rud. Sack'a
pługi stalowe zgłębiacze i uniwersalne,
tegoż najnowsze 1555 23 24
patentowane siewniki rzędowe
dostarczają po cenach oryginalnych
CLAYTON & SHUTTLEWORTH
we Lwowie przy ulicy Gródeckiej l. 22
(wyłączni zastępcy dla Galicji i Bukowiny).



Niderlandzko-Amerykańskie Stowarzyszenie Żeglugi parowej.

Bezpośrednia i regularna komunikacja parowców pocztowych
pomiędzy 1577 8—?

Rotterdamem
Amsterdamem a Nowym-Jorkiem.

Urządzenie z komfortem.

Odjazd

Naprzemian z Rotterdamu i Amsterdamu } w sobotę; z Nowego-Jorku we środę.

Ceny przejazdu z **Rotterdamu i Amsterdamu**

1. Kajuta mk. 335; — 2. Kajuta mk. 250, pod Pokładem mk. 100.

Bliższa wiadomość względem transportu towarów i przejazdu udziela

Dyrekcja w Rotterdamie, tudzież **Arnold Reif**, I. Kolowratring 9, **w Wiedniu**, Jen. Ajent na Austro-Węgry.

Pomimo podwyższonego cła
o ile zapasy starczyć będą — poleca handel
Karola Ballabana
we Lwowie
1490 15—0

Herbaty Congo ½ kilo złr.	2·—		½ kilo Kuba	—·88
„ Familijnej „ „	3·—		„ „ „ większe	—·92
„ Melang de Moskau „	4·—		„ „ Ceylon drobnej	—·96
„ Emperial	5·—		„ „ „ gruboziarn.	1·—
„ najlep. wysiewków „	1·70		„ „ „ najlepszej	1·04
Kawy z małą podwyżką a bowiem tylko 4 ct. na ½ kilo.			„ „ Perłowej	1·04
½ kilo Santos	—·68		„ „ Moka	1·—
„ „ Gutamala	—·72		„ „ Jawy złotej	1·04
„ „ Laguajra	—·84			

Lubień
zdrojowisko kąpielowe siarczane,
przeważnie dla cierpień artrytycznych i reumatycznych

odległe 3 mile od Lwowa, 1 milę od Gródka stacji kolei Karola Ludwika i tyleż od Szczerca stacji kolei Albrechta.

Sezon kąpielowy trwa od 20. maja do 20 września

Lekarz zakładowy Dr. Stanisław Jana.

Zakład posiada 12 domów o 180 pokojach, prywatnych około 300 u włościan

W miejscu: urząd pocztowy, telegraficzny, apteka domowa przez lekarza utrzymywana, dwie restauracje, sklep z wodami mineralnemi, czytelnia, muzyka pod dyrekcją kapelmistrza weteranów **P. Bogena** park rozległy, sala balowa i t. d.

Łazienki w r. b. przebudowane i według wymogów najnowszej techniki urządzone.

Na rzeczce Wereszczycy wybudowano łazienki dla kąpieli zwykłych

Komunikacja ułatwiona wozami pocztowemi, fiakrami i wózkami włościańskiemi, tak ze Lwowa jak Gródka i Szczerca.

Pociągi kolejowe przychodzą do Gródka: z Krakowa, pospieszny 4 godz. 35 minut rano, mięszany 10 godz. 2 minut przed południem i 8 godz. 10 minut wieczór; ze Lwowa zaś pospieszny 11 godz. 20 min. wieczór, mięszany 5 godz. 26 min rano i 5 godz. 49 min. po południu. Do Szczerca, ze Stanisławowa i Stryja o 6 godz. 50 min. wieczór.

Bliższych wyjaśnień udziela **Zarząd zakładu zdrojowo-kąpielowego w Lubieniu.** 1787 5—9



Raz tylko
nastręcza się sposobność nabycia wybornego zegarka za
połowę ceny
WIELKA WYPRZEDAŻ.

Na całym europejskim horyzoncie zaszłe polityczne wypadki nie zostawiły także i Szwajcarję nietkniętą, co za sobą pociągnęło wywandrowanie masy robotników, co egzystencje fabryk na szwank naraziło, z powodu tego i przez nas zastąpiona pierwsza i jedna z największych fabryk swój wyrób zastanowiła i nas do rozprzedaży swych fabrykatów upoważniła. Tak zwane **Washingtona zegarki kieszonkowe** są najlepsze zegarki świata i nadzwyczaj eleganckie grawirowane i wedle amerykańskiego systemu robione.

Wszystkie gatunki zegarków są na sekundę regulowane i za każdy przyjmujemy gwarancję 5-cio letnią.

Jako dowód pewnej gwarancji i największej rzetelności obowiązujemy się publicznie, każdy niekonweniujący zegarek jak najchętniej odebrać i zamieniać.

1000 **sztuk zegarków kieszonkowych Remontoir**, bez kluczyka do nakręcania, z kryształowem nakryciem, uregulowany z nadzwyczajną ścisłością na sekundę, oprócz tego pozłacany przez nowo wynaleziony sposób elektro-galwaniczny, wraz z łańcuszkiem, medalionem i t. d. dawniej 25 złr., teraz 10 złr. 20 cnt.

1000 **sztuk zegarków ankrowych z Niklu**, o 15 rubinach z emaliowanym cyferblatem, wskazówką na sekundę, kryształowem szkłem, dawniej 21 złr., teraz za sztukę złr. 7·25, wszystkie na sekundę uregulowane.

1000 **sztuk zegarków cylindrowych** w oprawach z niklu, ze szkłem kryształowem o 8 rubinach, najlepiej uregulowane, wraz z łańcuszkiem, medalionem i aksamitnym schowkiem, dawniej 15 zł. teraz za sztukę zł. 5·60.

1000 **sztuk ankrowych zegarków z prawdziwego 13 łutowego srebra**, wypróbowanego przez c. k. urząd monetowy o 15 rubinach, oprócz tego w elektryczny sposób pozłocone, najlepiej uregulowane. Te zegarki kosztowały dawniej 27 złr., teraz za sztukę 13 złr. 40 cnt.

1000 **sztuk zegarków kieszonkowych, Remontoir Washington z prawdziwego srebra**, wypróbowane przez c. k. urząd puncyjny pod najlepszą gwarancją na sekundę uregulowane, z werkiem z niklu. Te zegarki niepotrzebują nigdy naprawy, zegarek takowy kosztował dawniej 35 złr, a teraz 16 złr., oprócz tego dodaje się gratis do każdego zegarka łańcuszek, medalion, pudełko aksamitne i kluczyk

1000 **sztuk prawdziwie złotych zegarków damskich** o 10 rubinach, dawniej 40 złr., teraz 20 złr.

1000 **sztuk prawdziwie złotych zegarków Remontoir** dla panów i pań, dawniej 100 złr., teraz 40 złr.

650 **Budzików**, także jako zegarki do biurka przydatne dawniej 12 złr., teraz 6 złr. 80 cnt

650 **sztuk zegarów pendułowych**, w szkatułkach rzeźbionych z drzewa, co 8 dni do nakręcania, na minutę uregulowane, nadzwyczaj piękne i imponujące. Ponieważ zegary takie i po 2 latach mają podwójną wartość, to nie powinno takiego zegara brakować w żadnym domu, ponieważ służy oprócz tego do ubrania pokoju. Zegary te kosztowały dawniej 35 złr., teraz za sztukę 15 złr. 7 cnt 821 2 6

Przy obstalunkach na zegary pendułowe potrzeba zadatek dołączyć.

ADRES:
Wyprzedaż zegarków
fabryki zegarów Fromma
Wien, Rothenthurmstrasse Nr. 9, Parterre.

Bergera medycynalne
MYDŁO MAZIOWE

zalecone przez lekarskie znakomitości, używa się z najlepszem powodzeniem w wielu państwach Europy na

wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju,

osobliwie na chroniczne i łuskowe liszaje, parchy, ognik i pasożytne wysypki, tudzież na czerwoność nosa, odmrożenia, pocenie nóg, papry na głowie itp. **Bergera mydło maziowe** zawiera 40% **mazi drzewnej**, i różni się bardzo od wszystkich innych mydeł maziowych. Dla zapobieżenia pomyłkom proszę żądać wyraźnie **Bergera mydła maziowego**, i zważać na znaną markę ochronną.

Przy **uporczywych cierpieniach skórnych** zamiast mydła maziowego używa się:

Bergera medyc. mydła maziowo-siarczanego,

tylko należy żądać wyraźnie mydła Bergerowskiego, albowiem zagraniczne imitacje są bezskutecznemi produktami.

Łagodniejszem mydłem maziowem dla usunięcia wszelkich

nieczystości płci,

na wysypki u dzieci, tudzież jako znakomite mydło kosmetyczne do mycia i kąpieli na codzień służy

Bergera glicerynowe mydło maziowe,

które zawiera 35% gliceryny i jest perfumowane.

Cena kawałka każdego gatunku 35 cnt. wraz z broszurą.

Główny skład rozsyłkowy: u **Aptekarza G. HELLA w Opawie.**

Zapasy znajdują się we wszystkich aptekach monarchii. Główne składy: we Lwowie u pp. aptekarzy Piotra Mikolascha, Zygm. Ruckera, J. Beisera, H. Blumenfelda, Jakóba Piepesa, G. Geilhofera i A. Sklepińskiego.

W Brodach u Ed. Liszka, i E. Grünspana, w Brzeżanach u R. Dembińskiego i Jul. Hausberga, w Czortkowie u L. Nossa, w Dobromilu u N. Grotowskiego, w Drohobyczu u L. Dobrzynieckiego, w Horodence u Aksentowicza, w Jarosławiu u Rohma i Bobusa, w Kołomyi u J. Sidorowicza i E. Stengla, w Krakowie u E. Stocamara i W. Redyka, w Przemyślu u Wład. Nahlika, w Rzeszowie u A. Kalinowskiego i A. Karpińskiego, w Samborze u J. Aleksiewicza, w Stanisławowie u J. Macnry i A. Amirowicza, w Stryju u L. Gärtnera, w Tarnowie u A. Tenczyna i J. Reida, w Tarnopolu u Fr. Jamrogiewicza i H. Kahanego, w Sądowej-Wiśni u Włodzimirskiego apt. i we wszystkich prawie aptekach Galicji. 1538 8—24

Cztery medale zasługi i list pochwalny
za niezrównane środki
mianowicie:

ANTILENTTILIA
usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane**, nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — Cena 2 złr.

WODA FIJOŁKOWA
nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądzki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki, pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. Cena 1 złr.

MAGNOLINA
jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem **MAGNOLINY** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **MAGNOLINA** usuwa **czerwoność nosa**, niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

WODA LILIJOWA
Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Orientalina czyli Pudr w płynie
nadaje twarzy prawdziwie naturalną twarz piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY
jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, a pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność. — **Cena pudełka 1 złr.**

PUDR KSIĄŻĘCY
cielisto-różowy, dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek i brunetek, po 70 ct. 1 złr. 20 ct. i 1 złr. 60 ct.

KREM ORJENTALNY BIAŁY,
cielisto-różowy dla blondynek i **cielisto-żółtawy** dla szatynek. Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, a twarz martwa pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną
Cena 1 złr. 20 ct.

PILIPTON
włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor — **PILIPTON**, nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę.
Cena flakonu 1 złr. 50 cnt.

WALENTIN
najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.
Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

NIGRETINA.
Po długiem doświadczeniu udało mi się wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty
Cena 1 złr.

Jan Ihnatowicz,
magister farmacji i chemik sądowy.
we Lwowie, ulica Kopernika l. 8.
Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

Oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach nabyć można. 1488 4 0 5

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki. Z Drukarni „Dziennika Polskiego," pod zarządem Leona Zubalewicza.